Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK POPULARNY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480·—, z odnoszeniem do domu M 520·—. Zamiejscowa M 540·—. Zagranicą 640·—.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Nr. 39. Kraków, środa 8. lutego 1922 r. Rok V.

Były Nuncyusz w Polsce Mgr. Ratti — Papieżem.

RZYM, 6 lutego (PAT). Na dzisiejszem przedpołudniowem głosowaniu wymaganą większość 2/3 głosów uzyskał kardynał Ratti, który wybór przyjął.

Nowy Papież przyjął imię Piusa XI.

Habemus Papam!

Kraków, 7 lutego.

Habemus papam! Na Stolicy Piotrowej zasiadł wczoraj kapłan i polityk, którego nazwisko było od chwili zgonu poprzedniego papieża na ustach wszystkich, jako nazwisko jednego z najgodniejszych do odziedziczenia godności po Benedykcie XV, tym papieżu, czczonym przez świat cały, nawet przez daleką Japonię i muzułmańską Turcyę, która mu w Konstantynoplu pomnik wystawiła.

Nowy Ojciec Święty znany jest dobrze Polakom i sam Polskę poznał doskonale. Już bowiem w roku 1916, jako wizytator apostolski, przybył ówczesny biskup Ratti do Polski, abu uregulować sprawy kościelne, do których zamieszanie wojny wniosło chaos. Wszystkie niemal dyecezye w Królestwie Polskiem, po lewej stronie Wisły były odcięte od metropolii warszawskiej i nie mogły się z nią porozumieć, a dziesiątki parafii — odcięte od swych biskupstw, pozostawione były samym sobie. By wypełnić swe zadanie, objechał wówczas mgr Ratti szereg dyecezyi i probostw, zwiedził nie tylko miasta, ale nawet miasteczka i wioski i z ludem polskim zetknął się bezpośrednio. Poznał też dobrze lud polski, jego życie codzienne i jego głęboką pobożność.

I poznał także grozę spustoszenia, jakiem wojna nawiedziła ziemię polską. On też był do pewnego stopnia współtwórcą listu apostolskiego ś. p. Benedykta XV, wzywającego wszystkie narody świata do przyjścia z pomocą ofiarom wojny w Polsce.

Z wizytatora stał się mgr. Ratti nuncyuszem Stolicy Apostolskiej w Polsce, pierwszym przedstawicielem dyplomatycznym, jaki przybył do naszej stolicy, po odzyskaniu przez nas niepodległości, a po przybyciu innych poselstw i ambasad — dziekanem: głową i przedstawicielem zagranicznego ciała dyplomatycznego. Na tem stanowisku miał możność zapoznać się już nie tylko z charakterem naszym, ale i z najżywotniejszemi zagadnieniami i potrzebami politycznemi Rzeczypospolitej.

A tak, jak w przeszłości, stanowisko Stolicy Apostolskiej w wielu sprawach posiadało dla Polski wielką wagę — tak i w najbliższej przyszłości musimy z tem się liczyć.

Jak Francya oczekuje od nowego papieża uregulowania sprawy biskupstwa Trewirskiego w [illegible]enii, przez przyłączenie go do archidyecezyi [illegible]cuskiej w Metzu, (czemu zawzięcie sprzeciwiają się Niemcy) — tak Polska oczekuje przedewszystkiem, jakie stanowisko zajmie Ojciec [illegible] w sprawie propagandy katolickiej w [illegible]. Czy zaakceptuje niebezpieczne dla nas projekty metropolity Szeptyckiego, czy skieruje [illegible]cyę w takie łożysko, że Polska nawet z punktu widzenia narodowego gorąco w tej pracy weźmie udział.



Oczekujemy i wierzymy, że decyzya wypadnie dla nas pomyślnie. Wierzymy, że i w innych sprawach, szczególnie dotyczących trudnych zagadnień naszej polityki wewnętrznej, nowy papież działać będzie zgodnie z tradycyą Benedykta XV, który w liście do biskupów polskich zalecał im współdziałanie z władzą rządową w Polsce i dążenie w kwestyach politycznych do zgody z rządem Rzeczypospolitej.

W tej nadziei witamy z radością wstąpienie na Stolicę Apostolską Tego, który był w kraju nuncyuszem i który wśród nas przebywając, otrzymał wieść o nadaniu Mu kardynalskiej purpury, — Jego Świątobliwości Piusa XI.

Witamy w nim następcę imiennika Piusa IX, o którego miłości dla siebie Polska jeszcze nie zapomniała!

Warszawa. (PAT) **Nowo obrany papież Pius**

XI (kardynał Ratti, arcybiskup Medyolanu) — **urodził się w r. 1857 w okolicach Medyolanu**, studya odbywał w Medyolanie i Rzymie. Od r. 1895 przebywał w Medyolanie, gdzie zajmował stanowisko prefekta biblioteki Ambrozyańskiej. W r. 1912 został wiceprefektem biblioteki watykańskiej, a w r. 1914 jej prefektem. Mianowany **w kwietniu 1918** wizytatorem apostolskim dla krajów, które wchodziły w skład byłego imperyum rosyjskiego, przybył **dn. 29 maja tegoż roku do Warszawy jako wizytator papieski dla Rzeczypospolitej Polskiej.** Dn. 10 czerwca 1919 roku został mianowany **nuncyuszem stolicy apostolskiej w Polsce.** Dn. 19 kwietnia 1921 roku otrzymał godność arcybiskupa Medyolanu. Dn. 4 czerwca tegoż roku opuścił Warszawę. Dn. 16 czerwca tegoż roku otrzymał godność kardynalską, a dn. 8 września odbył uroczysty wjazd do Medyolanu.

żom ochotniczym wypełnianie ich obowiązków w wypadku pożaru. **Teatry berlińskie zamknięto** na żądanie straży pożarnej. Piekarnie **muszą zastanowić ruch** ze względu na brak węgla. Ziemniaków brak. **Sytuacya ludności jest wobec tego rozpaczliwą.** Rząd jest świadom poważnej sytuacyi, uważa jednak za swe główne zadanie przeszkodzić temu, by ruch strajkowy nabrał charakteru rewolucyjnego. Prezydent policyi w odezwie wystosowanej do robotników wzywa ich, by położyli kres niesumiennym wichrzeniom żywiołów radykalnych. Policya poczyniła daleko idące przygotowania do stłumienia ewentualnych zaburzeń. **Strajk nosi wyraźną cechę akcyi komunistów.**

Entuzyastyczne przyjęcie nowego Papieża w Rzymie

Rzym 6 lutego godz. 1'30 po południu (tel. wł.). **Po 4 dniowych naradach** konklawe przed chwilą zakończyło się wyborem nowego papieża. **Za kardynałem Rattim oświadczyła się ogromna większość** głosów.

O godzinie 12'40 jasny i lekki dymek obwieścił **kilkudziesięciotysięcznym** tłumom, że wybór został dokonany. W pierwszej chwili nie wiedziano, kto jest następcą Benedykta XV. Dopiero po upływie 20 minut ukazał się w Loggii Watykańskiej kardynał Bisletti i oznajmił, że konklawe wybrało papieżem b. nuncyusza papieskiego w Warszawie, kardynała Rattiego, który przybrał imię Piusa XI. Wiadomość tę tłum **zgromadzony przyjął radosnym okrzykiem. Po chwili ukazał się ludowi papież w szacie pontyfikalnej i udzielił** błogosławieństwa apostolskiego „Urbi et Orbi". **Wybór nowego Papieża ludność Rzymu przyjęła entuzyastycznie.**

Rzym (PAT). **Dzienniki ogłosiły nadzwyczajne wydania, w których witają życzliwie nowoobranego papieża.**

O pokój dla całego świata

Rzym (PAT. Ag. Stefani). Marszałek konklawe, ks. Chigi, przesłał do Agencyi Stefanii następujące doniesienie: Jego Świątobliwość papież Pius XI. zastrzegając całkowitą nienaruszalność praw Kościoła i Świętej Stolicy, których to praw w myśl swej przysięgi strzedz i bronić będzie, udzielił z zewnętrznej loży Bazyliki na placu św. Piotra swego pierwszego błogosławieństwa w tym szczególnym zamiarze, aby błogosławieństwo to, którego udziela nie tylko Rzymowi i Włochom, ale **wszystkim narodom i ludom,** przyniosło całemu światu **zapowiedź i życzenia tak gorąco przez wszystkich upragnionego pokoju ogólnego.**

Rzym (PAT). Przypisują niezmierną wagę faktowi, że **nowoobrany Papież po raz pierwszy od roku 1870 udzielił błogosławieństwa z loży zewnętrznej Bazyliki.**

Nowy papież będzie kontynuował politykę poprzednika

Wiedeń (PAT). W „Neue Freie Presse" pisze senator rzymski, dr. Benedetto Cirmenio, że **nowo wybrany papież Achilles Ratti będzie kontynuował politykę papieża Benedykta XV.** Liczy on lat 65 i godność kardynała piastuje dopiero od niedawna, otrzymał ją bowiem od papieża Benedykta XV na jednem z ostatnich konsystorzy.

—ooo—

Zamach na wolność konklawe

Warszawa (tel. wł.). Według doniesienia „Observatore Romano", **nad Watykanem w czasie konklawe krążyły codziennie włoskie aeroplany.** Dziennik powyższy uważa ten fakt **za pogwałcenie wolności konklawe.**

Groźba zamknięcia piekarń

Berlin. (PAT) Cech piekarzy oraz wszystkie przedsiębiorstwa piekarskie uwiadomiły wczoraj magistrat, jak i inne odnośne władze, że skutkiem strejku kolejowego, jak również skutkiem strejku **robotników miejskich, braku węgla i wody, zagraża zamknięcie wszystkich piekarń.** Równocześnie powiadomiono kierownictwo strejkowe o fatalnych następstwach, jakoteż i o tem, że odpowiedzialność spada **wyłącznie na** strejkujących.

Rewolucyjne rozmiary strajku

Berlin (PAT). **Strajk robotników miejskich** rozpoczął się w niedzielę **rano w rozmiarach większych, niż w czasie rewolucyi Kappa.** W wielkich instytucyach miejskich, jak w szpitalach i t. p. **strajk przybiera fatalne skutki.**

Napad na dworzec we Frankfurcie

Berlin (AW). W Frankfurcie **uszkodzili strajkujący robotnicy kilka lokomotyw. Strajkujący przypuścili we Frankfurcie szturm na dworzec kolejowy i wypędzili stamtąd chętnych do pracy urzędników.** Wielu z pośród strajkujących robotników **zostało** pociągniętych do odpowiedzialności za wybryki sabotażu.

Strajkujący ostrzeliwują pociągi

Berlin (PAT). W wielu miejscach **kolejarze usiłowali zniszczyć urządzenia kolejowe** i próbowali spowodować wykolejenie pociągów, układając na szynach rozmaite przeszkody, które na czas zdołano usunąć. **W wielu miejscowościach zniszczono sygnały kolejowe. Na stacyi** Ohlig, **w okręgu dyrekcyi Elberfeld, ostrzeliwano pociągi, wyjeżdżające ze stacyi.**

Strajk obejmuje Niemcy południowe

Berlin. (PAT) Według ostatnich wiadomości z gazet berlińskich, **ruch strajkowy zaczyna się rozszerzać także i na Niemcy południowe.** I tak w **Badenii ruch kolejowy** od wczoraj godziny 12 w nocy **ustał zupełnie, w Bawaryi należy oczekiwać wybuchu strajku każdej chwili.**

Nieustępliwe stanowisko rządu

Berlin (PAT) Dzisiaj odbyły się w kancelaryi prezydyum Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza narady członków gabinetu i przedstawicieli partyj rządowych. **Naradzano się nad położeniem strajkowem w Berlinie i w całej Rzeszy niemieckiej. Ustalono nie zmieniać dotychczasowego stanowiska w tej sprawie.** Kanclerz Rzeszy Wirth wyraził przekonanie, że **gdyby rząd okazał słabość,** wówczas musiałby ustąpić i **nie mógłby już wziąć udziału w konferencyi w Genui.**

„Vorwärts" potępia strejk

Hanower. (PAT) „Vorwärts" występuje bardzo ostro przeciw strejkowi, podnosząc, że strejk ten jest **barbarzyński** i przynosi **hańbę,** a ludności wyrządza niepowetowaną szkodę.

Przejęcie G. Śląska przez Polskę nastąpi przed 1. maja

Wyjazd delegacyi polskiej do Genewy.

Warszawa (PAT). W poniedziałek dnia 6 b. m. pełnomocnik rządu polskiego do rokowań śląskich, p. **Olszowski**, udaje się wraz z p. Janem Kramarzykiem, sekretarzem generalnym delegacyi polskiej, **do Genewy** przez Wiedeń, a to z powodu strajku kolejowego w Niemczech. **Rokowania urzędowe w Genewie rozpoczną się dnia 19 b. m. pod przewodnictwem p. Kalondera.**

Skład delegacyi polskiej, udającej się do Genewy, stanowią: dyrektor departamentu ministeryum byłej dzielnicy pruskiej, p. Witold **Prądzyński,** adwokat **Wolny,** inżynier Alfred **Falten,** podprokurator sądu okręgowego **Wasserberger** i referent ministeryum spraw zagranicznych, Tadeusz **Gwiazdowski.** O ile zajdzie potrzeba, zapewniona **jest współpraca** p. wiceministra **Seydy.**

Rokowania w Genewie mają na celu ostateczne **ustalenie tekstu konwencyi, wykonanie tłumaczenia francuskiego,** wreszcie ewentualne **rozstrzygnięcie kwestyi spornych.** Sprawy te zajmą mniej więcej **3 tygodnie czasu.** Wobec tego podpisanie **konwencyi** nastąpi prawdopodobnie albo **w końcu lutego albo w pierwszych dniach marca.** W konwencyi będzie zastrzeżone, że oba rządy **zobowiązują się przeprowadzić** ratyfikacyę **umowy w przeciągu dwóch tygodni** od dnia jej podpisania. Po przeprowadzeniu niezbędnych formalności oraz po podpisaniu przez komisyę międzysojuszniczą w Opolu umowy o przejęciu Śląska przez Polskę **przejęcie to rozpocznie się w kwietniu i ukończone zostanie przed 1 maja 1922 roku.**

Strajk niem. przybrał groźne rozmiary

Berlin odcięty od świata

Berlin. (AW) Sytuacya strajkowa zaostrzyła się. Nadzieja, że strajk kolejowy zostanie dzisiaj zażegnanym nie sprawdziła się. Pośrednictwo frakcyj parlamentarnych nie odniosło żadnego skutku. **Dla Berlina wskutek równoczesnego wybuchu strajku robotników miejskich położenie jest bardzo krytyczne. Miasto zostało odcięte od reszty świata, znajduje się bez wody, gazu i światła elektrycznego. Szpitale pozostają w ciężkiej sytuacyi z powodu braku węgla, światła i wody. Dowóz artykułów żywnościowych ustał zupełnie.** Komitet strajkowy odmawia stanowczo wszelkim prośbom uwzględnienia ciężkiego położenia szpitali, skąd trzeba będzie w razie dalszego trwania strajku wydalić wielką ilość ciężko chorych. **Komitet strajkowy oświadczył, że nie zależy mu na tem, jeżeli kilku ludzi więcej umrze.** Podczas wojny i tak dosyć ludzi wymarło. Brak wody utrudnia stra-

Gdańsk wobec niemieckiego strajku kolejowego

Strajk kolejarzy w Rzeszy niemieckiej odbija się też na Wolnem Mieście, gdyż pociągi międzymiastowe kursują tylko do Boschpolu w kierunku Szczecina i do Malborka. Pociągi z Niemiec natomiast wcale nie przybywają do Gdańska. Ażeby jednak umożliwić komunikacyę pocztową, zamierza się uruchomić samoloty, któreby kursowały między Gdańskiem a Królewcem i Szczecinem i zabierały listy a w mniejszej mierze także pasażerów.

Strajk kolejowy --- robotą komunistyczną

Celem — obalenie obecnego rządu.

Warszawa. (Tel. M.) Z Berlina donoszą, iż **strajk kolejowy w Niemczech zaostrza się.** Do strajku przyłączyli się maszyniści. Istnieje obawa, **iż strajk, który objął już całe Niemcy północne, rozszerzy się i na Niemcy południowe.** W wielu miejscach robotnicy dopuścili się **sabotażu, niszcząc linie kolejowe.** Ponadto w samym **Berlinie** wybuchł **strajk robotników i pracowników miejskich. Gazownia i elektrownia są nieczynne.** Tramwaje nie kursują. Charakterystycznem jest, iż przeciw strajkowi wystąpiły dwa pisma socyalistyczne: „Vorwaerts" i „Freiheit", nazywając strajk robotą komunistyczną, dążącą **do obalenia obecnego rządu.**

Doniosły wynalazek kinematograficzny.

Autorem inż. Prószyński z Warszawy.

Inżynier Prószyński z Łodzi życie całe poświęcił umiłowanej przez siebie dziedzinie techniki — kinematografii. Nie mogąc dla braku odpowiednich uczelni, szkolić się teoretycznie w kraju, wyjechał do Belgii i tam w słynnej politechnice w Leodyum (Liege) zdobył patent inżyniera-mechanika.

Następnie przez szereg lat praktycznie zaznajamiał się z przemysłem kinematograficznym w Niemczech, Francyi, Anglii i Ameryce.

W tym kierunku pracując, skonstruował on jeszcze przed wojną dwa aparaty, które pozwalają robić zdjęcia kinematograficzne amatorskie i zarazem służą do wyświetlania tych zdjęć i mimo, że wykazywały one o wiele więcej zalet niż aparaty tego rodzaju wyrobione przez wielkie fabryki kinematograficzne i mimo, że dużo było chętnych do eksploatacyi wynalazku — inżynier Prószyński odrzucił propozycye i postanowił szukać dalej. Jak zwykle — nie znalazł i on zachęty na swej drodze. Jeden z pionierów kinematografii Lumierew we Francyi, wprost oświadczył mu że wynalazek taki jest niemożliwym, a nawet Edison zaniechał prób w tym kierunku.

W. r. 1913 zbudował inż. Prószyński **pierwszy model amatorskiego aparatu „Oko", opartego na zadziwiająco prostych założeniach.** Próby wydały zdumiewające wprost rezultaty. Przez cały czas wojny bawiąc w Ameryce, pracował nad udoskonaleniem wynalazku i nad uproszczeniem metody produkcyi na wielką skalę. Praca została uwieńczona pomyślnym rezultatem i gdy wystąpił z pierwszemi demonstracyami w Anglii znalazł nietylko entuzyastyczne uznanie, ale co najważniejsze i najrealniejsze zarazem, szereg ofert na realizacyę wynalazku.

Przywiązanie do ojczyzny, sentyment i zrozumiała ambicya zrealizowania swego wynalazku w wolnej Polsce, kazały inż. Prószyńskiemu wrócić do kraju w nadziei, że tu znajdzie również, jak i w Anglii chętny kapitał i w ten sposób zbuduje podwaliny polskiego przemysłu kinematograficznego, tem więcej, że prócz wynalazku przywiózł ze sobą z Anglii coś więcej, bo gotowość zawarcia kontraktów na zakup aparatów swego wynalazku.

Niestety, w kraju znalazł inż. Prószyński jedynie pełne uznanie i podziw dla swego wynalazku w sferach technicznych, natomiast sfery, które mogłyby fabrykacyę aparatów sfinansować, nie kwapią się do udziału w przedsiębiorstwie opartem na produkcyi realnej.

Anglicy, Amerykanie i Francuzi, którzy pozostają w ciągłych stosunkach z wynalacą, kładą za warunek, by fabryka stanęła u nich — w Polsce kapitału interesować nie chcą.

Co do samego wynalazku — powiedzieć można tylko tyle. Każdy może z łatwością, **nie mniejszą od zwyczajnych zdjęć fotograficznych, dokonywać zdjęć kinematograficznych.** Z tą samą łatwością może je **wywoływać, kopiować i wyświetlać**, przyczem obraz na ekranie jest tak wyraźny jak w najlepszym kinematografie i wolny od najlżejszych drgań świetlnych.

Aparat sam jest mały, lekki i o zadziwiająco prostej konstrukcyi, umożliwiającej dokonać bez zmiany filmu zdjęcia długości 1500 stóp (500 metrów). Objętość filmu do takiego zdjęcia jest stosunkowo miniaturowa, dzięki specyalnemu systemowi układu poszczególnych zdjęć. **Koszt produkcyi w kraju wynosiłby kilkanaście tysięcy marek.** Aparat do zdjęć jest równocześnie aparatem wyświetlającym. Użycie statywu jest zbyteczne.

Jeżeli starania inż. Prószyńskiego spotkają się nadal z takiem zainteresowaniem naszego kapitału, to za kilkanaście miesięcy będziemy mieli możność nabycia tego aparatu za marną sumkę, jakich 150 tys. marek od importerów towarów angielskich.

Tajemnicza śmierć żołnierza

Głuchoniemy wstrzymuje pociąg.

(d) Pociągiem, zdążającym w kierunku Lwowa, między Radymnem a Przemyślem, jadący Franciszek Rebko, **głuchoniemy**, zawiadomił funkcyonaryuszów kolejowych, że widział, jak z pociągu **ktoś wyrzucił jakiegoś żołnierza, który upadł na tor.**

Natychmiast pociąg zatrzymano, a służba kolejowa udała się na wskazane miejsce i **znalazła zwłoki szeregowca, który poniósł śmierć na miejscu z powodu odniesionej dużej rany na głowie.** Ze znalezionych przy nim dokumentów stwierdzono, że jest to Kazimierz Duplag, rodem z powiatu brzozowskiego, kanonier 6 pułku artyleryi ciężkiej, stacyonowanej we Lwowie.

Przeprowadzone jednak śledztwo policyjne nie mogło ustalić, czy tragicznie zmarły kanonier **sam wyskoczył z pociągu, czy został przemocą wyrzucony**, jak to twierdzi głuchoniemy Rebko.

Szajka fałszerzy dolarów.

Senzacyjny proces we Lwowie.

18 osób oskarżonych. — 40 świadków. — Rozprawa potrwa około 14 dni.

(d) Wczoraj we Lwowie rozpoczął się **senzacyjny proces przeciw szajce fałszerzy banknotów**, a w szczególności **dolarów**, którą zeszłego roku w kwietniu po dłuższem tropieniu wyśledził i ujął w swoje ręce **Jan Dwornicki**, inspektor rejonowy lwowskiej Dyrekcyi policyi.

ZAWIERALI ZNAJOMOŚCI.

W roku 1919 zauważono we Lwowie **pierwsze falsyfikaty banknotów 10-dolarowych**, a następnie w pewnych odstępach czasu zakwestyonowano także banknoty, opiewające na 20, 50 i 100 dolarów. Puszczała je w obieg sprytnie zorganizowana szajka fałszerzy, która miała swoją fabrykę we Lwowie i niedaleko tegoż. Mimo energicznych poszukiwań policya nie mogła wykryć tej fabryki. Tu i ówdzie wpadano jedynie na trop ludzi, którzy w porozumieniu z fałszerzami puszczali w obieg falsyfikaty. Aresztowano też kilka osób, ale śledztwo nie zdołało dostarczyć dowodów, na podstawie których można byłoby wnieść przeciw nim oskarżenie. Wówczas **Józef Kirschner z Sambora i Moritz Haselnuss z Przemyśla** od niejakiego **Natana Altmana z Niżankowic dowiedzieli się, że**

FABRYKA DOLARÓW MA ZNACHODZIĆ SIĘ W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM,

w nabywaniu których pośredniczy **Fischel Haftel z Niżankowic.** Wszyscy oni zaznajomili się, a **Kirschner i Haselnuss — jak mówili — w tym celu, aby... wykryć fabrykę i dać znać o niej władzom.** W czasie tym nawet oni obaj pożyczyli od **Hermana Kesslera, właściciela kawiarni „City" we Lwowie** kwotę 10 tysięcy marek, za które Kirschner od niejakiego Izaka Braunera kupił dwa falsyfikaty. Sprawa skończyła się na tem tylko, że aresztowano Haftla **za świadome pośrednictwo w handlu fałszywymi baknotami.** W tej sprawie byli też aresztowani **Abraham Leizor Just false Belf i Dawid Knoll.** Ponieważ śledztwo nie dostarczyło przeciw nim pozytywnego dowodu ich winy, przeto zostali wypuszczeni na wolną stopę.

Guy de Chantepleure. 8

Ślub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego

Marya z Dzieduszyckich Komorowska.

—o—

Kerjeau spotkał był Amy ostatniej wiosny w Paryżu. Znalazł wówczas, że wyrosła i wypiękniała, nic nie straciwszy ze swego niezwykłego wdzięku, wdzięku trochę tajemniczego i jakby egzotycznego. Nie zatarły się u niej również owe pozory nadmiernie filigranowej budowy ciała, które nie pochodziły z braku zdrowia i sił, lecz były raczej szczytem wysubtelnionej u niej rasy. Zachowała dziecięcy dźwięk głosu i sobie tylko właściwą, obcobrzmiącą wymowę... Cała jej młodość uśmiechała się kącikami niewinnych ust i źrenicami, pełnemi zachwytu.

Kerjeau odnalazł ją uroczą, jaśniejącą i świeżą jak jutrzenka.

Biedna, malutka Amy! I oto już ją zaczynają otaczać samolubne wyrachowania, niskie rywalizacye i żądze mężczyzn; jednem słowem tyle rzeczy podłych, brzydkich i brutalnych, których się wcale nie domyśla — pomimo tego, o co ją posądza cyniczny Koro, — to wszystko ją może nie tylko, że otoczy, lecz i wyrwie z pośrodka niebiańskich marzeń, w których żyje dotychczas. Biedna, malutka Amy!

Kerjeau się uśmiecha dalej do swoich własnych myśli. Widzi malutką Amy taką, na jaką patrzył wczoraj w nowym parku, gdy się rozkoszowała podwieczorkiem, złożonym z kromki chleba z masłem i z kubka mleka!... Czyż podobna w dziecinie tej widzieć żonę, kochać, pożądać kobiety?

Przypomina sobie trzech zakochanych młodzieńców z piosenki, tego, co stroi się „w różę" i którym dziewczęcka wzgardziła; drugiego „uzbrojonego w siekierę" i co mu się opierała, bo brutalny jest i rozkazuje... i trzeciego wreszcie „z kwiatem migdału", tego, którego hołd przyjmuje, bo zuchwały i prosi... a poprostu powiedziawszy, dlatego, że go miłuje.

I pyta sam siebie:

— Któż będzie owym „o kwiecie migdału"? Czy zjawi się niezadługo, albo czy się już może nawet zjawił?

II.

Kerjeau odmówił wieczora tego naleganiom znajomego, by mu towarzyszył do teatru, na tak zwane galowe przedstawienie. Dawano, dwieście razy powtarzaną w Paryżu sztukę, którą uważał za słabą. Przeszedł, nie zatrzymując się nawet, przez ogromny ścisk ludzi i krzeseł, zalegający terasę kasyna, gdzie się miał właśnie rozpocząć wieczorny koncert, zapowiedziany na dziesiątą i podążył szybko do ogrodu, upatrując tam, dla wypalenia papierosa, zacienionego zakątka i złudy samotności.

Orkiestra zaczęła się odzywać wśród odrobiny tylko przygłuszonego gwaru rozmów.

Kerjeau wyniósł krzesło z poza klombów na piaskiem wysypane pólkole, w rogu głównego obejścia, gdzie drzewa starego parku i kasynowego ogrodu tak są do siebie zbliżone, iż gałęzie ich łączą się, jakby przyjazne dłonie, ponad ogrodzeniem.

Świeży zapach lipowego kwiecia unosił się w powietrzu uporczywie i silniejszy był jeszcze, niż o zmierzchu. Kerjeau wyobrażał sobie z lubością, że się on chętnie rozpościera, wśród spokojnych ciemności i że, uderzając silną falą od strony parku, którego perspektywa zdawała się gubić wśród nocnej dekoracyi, rozpyla się i niknie przed białemi terasami o jaśniejącym i hałaśliwym tłumie.

A gdy wykrzesał ogień, by zapalić drugiego papierosa, obił się o jego uszy leciuchny okrzyk i usłyszał niezwykle czysty głosik, co nucił: „Dobry wieczór, Kerjeau!" I chociaż niedyskretne światełko zapalniczki równie prędko zagasło, jak się zapaliło, to miał wrażenie, że i ber niego także jasność jakaś rozśniewa, wśród ciemności.

— Dobry wieczór, malutka Amy! — odpowiedział zdziwiony i ucieszony zarazem. — Co tu porabiasz w tak zupełnej samotności?

— Wcale nie jestem sama... Panna Ribes czuwa nademną... Popatrz tylko! Oto i spieszy ku nam zgorszona zapewne, iż rozmawiam z duchem w męskiej postaci. Spoglądnij, jak biegnie... pewnie jej tymczasem zabiorę fotel!... Bośmy zawarły traktat pomiędzy sobą i pozwoliła mi przysłuchiwać się koncertowi z mego ulubionego kącika.

— Ależ, Amy, jak możesz nawet mówić, że stąd słuchasz koncertu? Niech pan osądzi bezstronnie, panie Kerjeau! — protestowała tonem, brzmiącym czułością, wśród gderania, panna Ribes, która zbliżywszy się, powitała inżyniera przyjaznym uściskiem dłoni.

— Kerjeau nie może przecież nie przyznać mi słuszności, kochana ty, stara nudziarko, wobec tego, że i on wybrał to samo miejsce, co ja.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

—ooo—

DZIAŁALNOŚĆ INSPEKTORA DWORNICKIEGO.

Niezależnie od tego faktu na swoją własną rękę dochodzenia celem wykrycia szajki, za porozumieniem się z sędzią śledczym, radcą **Angielskim** i ówczesnym nadkomisarzem policyi **Nowodworskim**, prowadził energicznie inspektor **Dwornicki**, **często narażając swoje życie**, gdyż — jak wiadomo — fałszerze banknotów nie cofają się nigdy przed najradykalniejszym środkiem, **to jest przed użyciem palnej broni**, wiedząc dobrze, **że za fałszerstwo czeka ich długoletnie więzienie**.

I wreszcie dnia 6 kwietnia 1921 wieczór po godzinie dziewiątej w wąskiej ulicy Alembeków Dwornicki przytrzymał 16-letniego **Lebę Redlicha z Rawy Ruskiej**, który niósł pakunek w towarzystwie **Herscha Rauchfleischa i Dawida Landaua false Felliga**. Gdy Dwornicki przytrzymał Redlicha, **towarzysze jego**

RZUCILI SIĘ NA DWORNICKIEGO,

chcąc wyrwać mu z rąk pakunek. Wskutek tego powstała **walka na pięści**, z której jednak, chociaż silnie poturbowany, zwycięsko wyszedł Dwornicki, bo udało mu się mimo nacierającego na niego tłumu współwyznawców przytrzymanych, doprowadzić Redlicha na inspekcyę **policyi wraz z pakunkiem**.

ZAWARTOŚĆ PAKUNKU.

Na inspekcyi policyi stwierdzono, że pakunek ten zawierał 1) dwie klisze do wytwarzania banknotów studolarowych, 2) **dwie klisze do fabrykacyi banknotów 10-dolarowych**, 3) kliszę **uzupełniającą do klisz dolarów**, a mianowicie **kliszę na pieczęć państwową**, 4. dwie niedokończone **klisze do fabrykowania banknotów tysiąckoronowych austryackich**, 5) dwa numeratory, 6) **21 czcionek**, 7) **ośm sztuk fałszywych banknotów studolarowych** i 8) trzy sztuki **fałszywych banknotów pięćdziesięciodolarowych**, gotowych do puszczenia w obieg.

ARESZTOWANIA I UCIECZKA.

Jeszcze w ciągu nocy inspektor Dwornicki dokonał **kilku aresztowań członków szajki**. Niestety zdołał jeszcze tej samej nocy zbiedz ze Lwowa **Klemens Kostecki**, z zawodu litografrysownik, **który pozostawał w ścisłym kontakcie z Justem i był całą sprężyną szajki fałszerzy**. Następnie był też aresztowany **Józef Schlosser**, właściciel zakładu graficznego przy ulicy Sykstuskiej l. 14 we Lwowie i właściciel realności w Zamarstynowie, **który na zamówienie sporządzał klisze do druku**. Niejaki Bratkowski, **należący do szajki** wobec szybkiej i energicznej akcyi inspektora Dwornickiego **w poszukiwaniu za Kosteckim, zaproponował temuż schronienie się na prowincyi** i wyszukał mu przytułek u swego szwagra **Antoniego Baraniuka w Kołomyi**, dokąd go też Bratkowski osobiście odwiózł.

DALSZA FABRYKACYA.

Baraniuk, dowiedziawszy się dlaczego do niego przyjechał Kostecki, wcale nie chciał się pozbyć jego z domu. Przeciwnie, **przywiózł mu ze Lwowa od Bratkowskiego przyrządy**, potrzebne do fabrykacyi banknotów. W ciągu pobytu u Baraniuka w Kołomyi Kostecki **sporządził jeszcze 250 sztuk fałszywych 100-dolarowych banknotów**, które Bratkowski wraz z Mederskim **sprzedali za czarnej giełdzie w Stanisławowie**. Wreszcie udało się policyi przyaresztować Kosteckiego w Kołomyi i jeszcze innymi osobnikami skompletować całą szajkę, zamkniętą w więzieniu.

OŚMNASTU „FABRYKANTÓW".

Tym sposobem w więzieniu śledczem znaleźli się:

1) Fischel **Haftel**, **liczący** lat 37, rodem z Felsztyna, zamieszkały w Niżankowicach.

2) Abraham **Leizor**, **Just false Holf**, lat 28, talmudysta z Rawy Ruskiej.

3 Natan **Landau** false **Fellig**, lat 21, subjekt handlowy ze Lwowa.

4) Klemens **Kostecki**, lat 42, litograf-rysownik ze Lwowa.

5) Dawid **Knoll**, lat 27, bez zajęcia, zamieszkały we Lwowie.

6) Jan **Churchal**, lat 27, handlowiec ze Lwowa.

7) Józef **Schlosser**, lat 37, właściciel zakładu graficznego we Lwowie.

8) Maryan **Lerch**, lat 25, handlowiec we Lwowie.

9) Władysław **Boski**, lat 29, murarz, zamieszkały we Lwowie.

10) Dymitr **Arycz**, lat 29 monter wodociągowy we Lwowie.

11) Józef **Bratkowski**, lat 28, ślusarz z Sambora, zamieszkały we Lwowie.

12) Maryan **Plank**, lat 30, urzędnik techniczny w biurze telegrafów i telefonów w Poznaniu.

13) Antoni **Baraniuk**, lat 31, masażysta w Kołomyi.

14) Kazimierz **Mederski**, lat 28, ukończony seminarzysta i współwłaściciel fabryki mydła.

15) Władysław **Chmielowski**, lat 25, pośrednik handlowy w Zaluczu koło Śniatyna.

16) Piotr **Migdalewicz**, lat 22, pośrednik handlowy w Zaluczu koło Śniatyna.

17) Zenon **Wójcicki**, lat 33, handlowiec ze Lwowa — i

18) Mikołaj **Ferbej**, lat 57, gospodarz z Kniaziego.

ROZPRAWA.

Wszyscy powyż wymienieni wczoraj stanęli **przed trybunałem sędziów przysięgłych**, odpowiadając za należenie do szajki, która fabrykowała fałszywe banknoty i te puszczała w obieg. Rozprawie przewodniczy sędzia okręgowy dr **Socha**, oskarża prokurator **Zubrzycki**, oskarżonych bronią adwokaci: dr **Kibitz**, dr **Bromberg**, dr **Pieracki**, dr **Akser**, dr **Schwarz**, dr **Herschthal** i dr **Lew Hankiewicz**. Do rozprawy, która potrwa przez dwa tygodnie powołano 49 **świadków i dwóch znawców litograficznych**.

Rozprawa toczy się w dużej sali sądowej ze względu na potrzebę wiele miejsca dla oskarżonych i adwokatów, co **pociąga wielkie koszta, gdyż celem opalenia tej sali potrzeba codziennie jeden sąg drzewa.**

Na wczorajszej rozprawie po odczytaniu aktu oskarżenia, **obejmującego 57 stron bitego pisma**, przystąpiono do przesłuchiwania oskarżonych.

W sali rozpraw **zebrało się dużo publiczności. Dalsze szczegóły tej ciekawej rozprawy podamy w następnych numerach.**

Wynik losowania 10 „milionówek",

przeznaczonych na premie dla P. T. Prenumeratorów i Czytelników „Gońca Krakowskiego", odbytego wobec upraszonej Komisyi, w niedzielę dnia 5 lutego 1922 r., o godzinie 12 w południe.

Ogółem nadesłało bony **1.654** Prenumeratorów i Czytelników, nadto zażądało dopuszczenia do losowania **487** Prenumeratorów kwartalnych i **912** Prenumeratorów miesięcznych.

„Milionówki" wyciągnął z urny 6-letni Staś **Kosydarski** dla następujących wybrańców losu:

1) **Puć Antoni**, Brzeszcze, pow. Oświęcim, kwartalny prenumerator i 50 bonów — Nr. milionówki 2.015.992.

2) **Wolak Ferdynand**, Verslevgaard, Verslev, Dania, miesięczny prenumerator i 50 bonów — Nr. milionówki 2.015.987.

3) **Zimosz Franciszek**, Skarżysko, Ziemia Radomska, 50 bonów — Nr. milionówki 2.015.985.

4) **Szczepanik Józefa**, Kraków, ul. Berka Joselowicza 18, kwartalna prenumeratorka i 50 bonów — Nr. milionówki 2.015.990.

5) **Miednik Kasper**, Stanisławów dworzec, miesięczny prenumerator i 50 bonów — Nr. milionówki 2.015.982.

6) **Urslowa Halina**, Kraków, ul. Czysta 6, kwartalna prenumeratorka i 50 bonów — Nr. milionówki 2.015.989.

7) **Gustawicz Roman**, Jarosław, ul. Kraszewskiego, 50 bonów — Nr. milionówki 2.015.983.

8) **Barzykowska Eugenia**, Lwów, ul. Czarnieckiego 3, III, prenumeratorka miesięczna — Nr. milionówki 2.015.991.

9) **Sawka Michał**, Zarzecze n/S., 50 bonów, — Nr. milionówki 2.015.984.

10) **Blumenkranz Henryk**, Bielsko, 50 bonów, Nr. milionówki 2.015.988.

Nadto **nagrody pocieszenia** w drodze losowania otrzymali:

„Tajemnice Sahary" Piotra Benoit, romantyczną, fantastyczno-przyrodniczą powieść, nagrodzoną przez Akademię Francuską:

11) **Cieplik Józef**, Kraków, ul. Bracka 10, 50 bonów.

12) **Dzikowski Jan**, Kraków, ul. Madalińskiego 9, 50 bonów.

13) **Jaskułowski Leon**, Mikulińce, prenumerator miesięczny.

14) **Kaszyńska Janina**, Kraków, ul. Karmelicka 33, 50 bonów.

15) **Kosińska Władysława**, Podgórze, Janowa Wola 11, 50 bonów.

„Człowiek, który wrócił z tamtego świata", Gastona Leroux, romans wstrząsający grozą tragicznych zdarzeń, przedstawiający zjawiska ze świata medyumizmu i spirytyzmu, otrzymali:

16) **Krawiec Wojciech**, Ranizów, Wola Ranizowska, prenumerator kwartalny.

17) **Ochimowski Feliks**, Warszawa, ul. Nowogrodzka 25, n. 6, prenumerator kwartalny.

18) **Rudyk J.**, Kraków, Podwale, 50 bonów.

19) **Siemek Wincenty**, Wrzawy, pow. Tarnobrzeg, 50 bonów.

20) **Banach N.**, Kraków, syn st. radcy Dyrekcyi policyi, 50 bonów.

— ooo —

Wszystkim P. T. Wybrańcom losu wysyłamy równocześnie pocztą milionówki, względnie powieści. Właścicieli wylosowanych milionówek upraszamy o nadesłanie nam — **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 lutego br.** — swych fotografii celem umieszczenia ich portretów w dziale illustrowanym „Gońca Krakowskiego".

Kończymy zapowiedzią, że niebawem pojawią się w „Gońcu Krakowskim" nowe „bony szczęścia", które oby przysporzyły Polsce cały szereg istotnych milionerów.

Administracya „Gońca Krakowskiego", Kraków — ul. Dunajewskiego 7.

KINEMATOGRAF.

Przekleństwo dobrego czynu

W dobranem kółku przyjaciół zbierających się w każdy wtorek w eleganckiem, starokawalerskiem mieszkaniu pana Artura — uprzejmy gospodarz raczył swych gości wybornemi cygarami i likierem.

Pan Artur, filozof salonowy, sybaryta w dobrym stylu, pożeracz serc niewieścich na emeryturze — miał swój specyficzny sposób patrzenia na świat i ludzi. Był to dobroduszny cynik, apodyktyczny i bezwzględny, ale tylko w swych teoryach.

Rozmowa wesołego grona zeszła na temat psychologii zbrodniarzy, kwestyi nieodpornego przymusu, teoryi konieczności zbrodni na świecie, ogółem na zagadnienia, o których się od czasu do czasu tak przyjaźnie filozofuje przy kieliszku i dobrem cygarze.

— **Każdy zły czyn mści się na zbrodniarzu!** — odezwał się sentencyonalnie jeden z gości. — **Mści się z nieubłaganą jakąś konsekwencyą!**

— **Tak! — odparł pan Artur — z większą jednak konsekwencyą mści się dobry czyn na człowieku!..**

— **Mści się?** — **zapytało kilka** zdziwionych **głosów**.

— Tak jest! Mało znam wypadków, by dobry uczynek nie miał dla sprawy fatalnych lub co najmniej nieprzyjemnych następstw...

— Szczególniej!..

— Może masz i racyę częściowo...

— W teoryi...

— Otóż właśnie, że praktyka życiowa wyrobiła u mnie tę teoryę, zresztą bardzo prostą i logiczną! — zapewnił stanowczo pan Artur. — Strzeżcie się dobrych uczynków, jeżeli chcecie mieć spokój i czystą opinię!..

— Sataniczna ewangelia! — rzucił ktoś z obecnych, a pan Artur ciągnął dalej z pewnem podirytowaniem:

— Zajmiesz się nieszczęśliwą kobietą, powiedzą, że to twoja kochanka, jeżeli starsza: kochanka na emeryturze — z perfidnem usprawiedliwieniem: Jednak to niezły człowiek, pamięta o swych zobowiązaniach! Dopomożesz głodnemu dziecku na ulicy: Owoc występnej twej miłości...

— Tak! — przyznał ktoś inny — tego rodzaju insynuacye mogą wychodzić tylko od ludzi złych, w najlepszym razie od przeciętnych, głupich i egoistów, którzy..

— Nie przeczę!.. Ale powiedz mi mój drogi, wśród jakich to ludzi żyjemy i z jakimi się stykamy. Spotkałeś dużo nieprzeciętnych, mądrych i altruistów? Głupota i zła wola to ogólny przywilej naszego społeczeństwa. Znam wypadek, że po śmierci męża, człowieka zacnego i prawego, znalazła żona w jego papierach — rachunek za zapłacony czynsz z małego pokoiku na poddaszu:

— Ja go tak kochałam, a on, niegodziwiec miał drugie mieszkanie, garsonierkę, bawił się w kawalera, przyjmował kobiety, bo po cóżby trzymał tajemne mieszkanie!..

W przystępie zazdrości potargała wszystko co potargać się dało: listy męża, fotografie... Imię jego zostało wyklęte w tym domu.

Po kilku miesiącach wykryło się przypadkowo, że poczciwy nieboszczyk płacił przez całe swoje życie mieszkanie za biednego sparaliżowanego kolegę..

Oto macie — kończył pan Artur — jeden z wielu przykładów zemsty dobrego czynu, zemsty ścigającej swą ofiarę po za grobem jeszcze.

Złoczyńca kryje się ze swą zbrodnią, jeszcze bardziej kryć się powinien dobry człowiek ze swymi uczynkami!..

Kruk.

DZIEŃ DOBRY.

Karyera.

Do niedawna pieprz sprzedawał,
Dziś — posiada już miliony...
— Jaki zawód obrać teraz? —
Pytał paskarz wzbogacony.

Ot! najlepiej bank otworzę! —
Krzyknął z błyskiem oczek chytrych.
— Tak! zapewne! — rzekł ktoś na to —
Ale czy pan masz już wytrych? **Kr.**

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Wtorek 7 Lutego

Romualda op.
Wschód słońca: 8·25
Zachod słońca: 6·03
Długość dnia: 9·12

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Czysty interes".
Środa: „Horsztyński".

TEATR M. OPERA I OPERETKA

Wtorek: „Madame Butterfly".

TEATR BAGATELA

Wtorek: „Ulubieniec kobiet".
Środa: „Ulubieniec kobiet".

OPERETKA NOWOŚCI

Wtorek: „Krowoderskie zuchy".

WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATÓW W DOMU ARTYSTÓW (PLAC ŚW. DUCHA).

Czwartek, prof. Ludwik Skoczylas: „Upadek cywilizacyi" (z powodu książki Zanatowskiego).

—ooo—

Nadzwyczajny dodatek „Gońca Krakowskiego"

Na pierwszą wiadomość o wyborze nowego Papieża Piusa XI, wydaliśmy o godzinie 6·30 wieczorem nadzwyczajny dodatek „Gońca Krakowskiego", celem poinformowania szerokiego ogółu o dokonanym wyborze.

Nadzwyczajny dodatek „Gońca Krakowskiego" rozszedł się w Krakowie w wielu tysiącach egzemplarzy.

—ooo—

Przyjazd szefa biura prasowego M.S.Z. do Krakowa

Warszawa (tel. M.). Do Krakowa udał się w sprawach służbowych szef departamentu prasowego ministerstwa spraw zewnętrznych, p. **Targowski.**

—ooo—

Obrazy krakowskie wracają z Paryża.

Warszawa (tel. M.). Sprawa wysłanych z Krakowa na wystawę do Paryża obrazów została definitywnie załatwioną. **Do Warszawy przybył transport, złożony z 3 wagonów, z których jeden zawiera eksponaty krakowskie. Obrazy wróciły nieuszkodzone.**

—ooo—

P. Rakowski jedzie do Pragi

Warszawa (tel. M.). Nadeszła tu wiadomość, iż w połowie lutego uda się do Pragi przedstawiciel sownarkom. p. Rakowski. Wyjazd jego ma na celu zawarcie układu handlowego między Czechami a Ukrainą.

—ooo—

Raz nas pochwalili...

Na brak grzeczności u gdańskich (niemieckich) urzędników celnych, którzy rewidują podróżnych w pociągach, skarżą się w „Danz. Neueste Nachr." napominając ich do zachowania się grzeczniej wobec podróżnych i stawiając im polskich urzędników celnych za wzór, którzy odnoszą się bardzo grzecznie do podróżnych.

—ooo—

Drożyzna we Wiedniu.

Wiedeń (A. W.) Koszta utrzymania we Wiedniu podniosły się o 12 procent na pojedynczą osobę, 24 procent natomiast na rodzinę złożoną z 4 osób, w stosunku do kosztów utrzymania w miesiącu grudniu zeszłego roku.

Bandycki napad na przewodniczącego trybunału



(d) Ubiegłej soboty w okręgowym sądzie karnym w Krakowie odbywała się rozprawa **przeciw dwom bandytom, a to Malucie i Szabelskiemu,** oskarżonym o zbrodnię rabunku. Trybunałowi, w skład którego wchodzili sędziowie okręgowi **Federowicz i Hubaczek,** przewodniczył sędzia okręgowy **Klimecki.**

Po przeprowadzonej rozprawie i naradzie trybunału, przewodniczący s. o. Klimecki począł odczytywać wyrok, a gdy Maluta usłyszał, że został skazany na **pięć lat ciężkiego więzienia,** zerwał się z ławy oskarżonych, **chwycił za stół, przy którym siedział trybunał** i przewrócił go. Wskutek tego na sali wśród audytoryum powstało zamieszanie, znajomi oskarżonych rzucili się na pomoc Malucie, który **wyrwał tymczasem nogę ze stołu i nią chciał ugodzić przewodniczącego.**

Członkowie trybunału jednak **schronili się do sąsiedniego pokoju obrad,** a tymczasem nadbiegł jeden z **agentów policyjnych,** który dobywszy **rewolweru,** chwilowo powstrzymał rozjuszonego Malutę. Moment ten posłużył policyantom, do zaatakowania bandyty; schwycili go więc w swoje ręce i z trudem wyprowadzili z sali.

Po tem zajściu trybunał ponownie zjawił się w sali, a **przewodniczący dokończył odczytanie wyroku** co do drugiego oskarżonego, Szabelskiego, który został zasądzony **na półtrzecia roku ciężkiego więzienia.**

Okradziony samochód wojewody Grabowskiego

Sprawność lwowskiej policyi.

(d) Jak sprawnie funkcyonuje lwowski aparat policyjny pod komendą inspektora **Łukomskiego,** świadczy fakt, o którym doniesiono nam ze Lwowa:

Oto przed około trzema tygodniami **skradziono z automobilu wojewody Grabowskiego. Kramo z automobilu wojewody Grabowskiego.** Kradzież tę spostrzeżono dopiero w sobotę, ponieważ przez ten czas automobil nie był używany. Dochodzenia policyjne powierzył komendant IV komisaryatu nadkomisarz **Bodnar** wywiadowcy pol. **Magierowskiemu.** Mimo że kradzież popełniono tak dawno, Magierowski energicznie zabrał się do tej sprawy, a chociaż nie miał żadnych danych, **śledztwo tak umiejętnie poprowadził, że w ciągu kilku godzin wpadł na ślad złodzieja, a idąc nim ostatecznie aresztował niejakiego Gowora, byłego pomocnika szoferskiego.**

W dalszym ciągu udało się wywiadowcy Magierowskiemu odnaleźć skradzione dynamo, które Gowor sprzedał firmie Koślik i S-ka przy ulicy Kościuszki. W czasie przeprowadzonej tam rewizyi odnaleziono dynamo tak, że wojewoda Grabowski nie poniósł żadnej szkody. Przy tej sposobności policya u Koślika zakwestyonowała **kilkanaście sztuk szlauchów automobilowych,** które również tej firmie sprzedał Gowor po dokonanych kradzieżach.

W ostatnich dniach jest to już drugi sukces działalności komisaryatu IV dzielnicy.

Wojskowy pasek skórą

Rozwiązana centrala. — Filia istnieje. — Składownia oficerska. — Dla oficerów i akademików skóry nie było. — Aresztowanie adwokatów i kupców

(d) Odnośnie do naszych wiadomości, podanych w sobotnim numerze „Gońca" **o wojskowym pasku skórą i aresztowaniu adwokatów we** Lwowie, otrzymujemy

DALSZE SZCZEGÓŁY

tej sensacyjnej dziś we Lwowie sprawy.

W Warszawie istniała „Centralna Rada Opiekuńcza" wraz z filiami po innych miastach, które przeprowadzały transakcye handlowe. Centralę w Warszawie rozwiązano. We Lwowie jednak filia „Okręgowej Rady Opiekuńczej" istnieje przy ulicy Szwedzkiej. **A nikt we Lwowie nie wiedział o istnieniu tego zrzeszenia, dopiero przypadek zrządził, że niem zajęła się cała opinia.** Towarzystwo to we Lwowie dzieli się na dwa oddziały, na handlowy i humanitarny. Kierownikiem oddziału handlowego jest niejaki Bogdan **Jarochowski z Poznania.**

Humanitarnym oddziałem była składownia oficerska przy ul. Kurkowej l. 12, której kierownikiem był kapitan Wojnar. Składownia ta zeszłego roku otrzymała

ZNACZNE ZAPASY SKÓRY, POCHODZĄCEJ Z REKWIZYCYI,

a twardą skórę wydano tej składowni po 1000 marek za kilogram. Pomimo olbrzymich **zapasów zamagazynowanych, żaden z oficerów i akademików zdemobilizowanych** nie mógł tam **otrzymać skóry nawet w minimalnej ilości,** gdyż **była ona przeznaczona na inny cel.** Potrzebującym kooperatywa odprawiała z niczem, a setki młodych oficerów **zmuszonych było kupować u paskarzy obuwie i zelówki.**

W styczniu kooperatywa ta zaoszczędzoną w ten sposób skórę, w ilości pięć tysięcy kilogramów, sprzedała właśnie Bogdanowi **Jarochowskiemu** po 1900 marek za kilogram. Od niego skórę tę odkupił adwokat dr Lewi **Hausman,** zaś od tegoż adwokat dr Eugeniusz Futyma, dyrektor domu handlowego „Seta". A każdy z nich skórę tę kupował z zamiarem dalszej odsprzedaży **z dobrym zarobkiem.** W pasku całym pośre-

dniczył student gimnazyalny Rudolf Dilling, za którego staraniem skórę kupił kupiec Benjamin Blecher, potem Zallel Reiman, następnie Oskar Blitz, a wkońcu Berisch Chirer, który za jeden kilogram tej skóry płacił już 2600 marek.

Do magazynów paskarzy większą część skóry przewieziono szczęśliwie, a gdy onegdaj wieczorem ładowano na wóz ostatnie 1300 kilogramów, nadszedł ulicą Kurkową nadkomisarz Bednar, kierownik IV komisaryatu policyjnego, który zainteresował się tym wozem, skierowując sprawę do urzędu śledczego, gdzie kierownik tegoż podinspektor Nowodworski po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń powyż wymienione osoby **KAZAŁ ZAMKNĄĆ W ARESZTACH POLICYJNYCH.**

Policya prawie wszystką skórę paskarzom odebrała, a w tej sprawie równocześnie **oddzielne śledztwo prowadzi sąd wojskowy**, gdyż część tej skóry — jak wskazują poszlaki — **sprzedać miano jakimś wojskowym w Krakowie.**

Potomek Moliera w Bydgoszczy.

Z okazyi 300-lecia Moliera prasa francuska zajmuje się zagadnieniem czy istnieją jeszcze potomkowie Moliera. Molier posiadał tylko troje dzieci: dwóch synów, zmarłych bardzo młodo, oraz jedną córkę Magdalenę Poquelin, która mając lat 40 wyszła za pana de Montalant i zmarła w 1723 r. bezdzietnie.

Tymczasem jak się okazuje istnieje na Pomorzu rodzina Molierów, która według tradycyi rodzinnej uważa się za pochodzącą w prostej linii od wielkiego powieściopisarza. Jeden z nich wystosował do dziennika paryskiego „Journal des Debats" następujący list: „Nie posiadam żadnych papierów ani starych dokumentów mojego wielkiego pradziada Moliera. Wszystko uległo zniszczeniu w Rosyi. Mogę jednak podać niektóre szczegóły o moim ojcu. Dziad mojego ojca a syn znakomitego Moliera, pozostając bez środków do życia, wyemigrował z Francyi do Niemiec, gdzie posiadał znajomości. Rodzina moja przebywała tam w ciągu dwoch pokoleń. Ojciec mój Rudolf wyjechał do Rosyi, gdzie ożenił się z Polką. Ja właśnie urodziłem się z tego małżeństwa. Wiem od mojego ojca, że nasz prapradziad przebywał jako służący na dworze Ludwika XIV i nazywał się Poquelin. Dopiero jego wielki syn obrał sobie pseudonim Moliera; zmarł on na scenie i został pochowany w Paryżu. — Znacznie później mój dziadek dodał do nazwiska „de" i nazywał się de Moliere. Nie wiem, czy prawo do tego nadał mu król, czy też sam zaczął się pisać w ten sposób. Ja posiadam trzech synów i jedną córkę, jesteśmy wszyscy bardzo biedni. Jestem chory i prawie niewidomy. — W. de Moliere, ulica Szczecińska, „Bydgoszcz". Ciekawa zagadka — dodaje wyżej wymieniony dziennik. Kto będzie w stanie sprawdzić czy istnienie potomka Moliera jest możliwe.

—ooo—

Bankiet francusko-serbsko-polski.

W salonach klubu Myśliwskiego w Warszawie p. Antoni Żwan wydał obiad na cześć posłów francuskiego p. de Panafieu i Jugosławii p. Sunicza, w którym wzięli udział: min. wojny gen. Sosnkowski, min. spraw zagran. Skirmunt, poseł polski w Belgradzie p. Zdzisław Okęcki, major de la Rocque, w zastępstwie nieobecnego gen. Duponta, pułk. serbski Nenadowicz i kilkunastu członków klubu.

P. Żwan, zabierając głos złożył podziękowanie za wręczenie krzyża komandorskiego św. Sawy i podniesienia w stopniu w Legii honorowej. Przy tej okazyi wspomniał, że Serbia była prologiem wielkiej wojny za wolność narodów uciemiężonych, a na polach braterskiej Francyi sprawdziły się przepowiednie Alberta Sorela, że Polska prędzej czy później wyjdzie jak Feniks z popiołów w pełni swej chwały. Zakończył swą mowę, wznosząc toast na cześć Francyi i Serbii — pierwszej jako naszej wielkiej i na wieczne czasy sojuszniczki, drugiej jako pokrewnego narodu dziś wiernej przyjaciółki i daj Boże na przyszłość równiej sojuszniczki dla dobra obu narodów.

—ooo—

Psychologia samobójstw w cyfrach.

Wiedeńska statystyka samobójstw, opublikowana za rok 1919—1921, daje ciekawy rzut światła na to przesmutne zagadnienie. Przedewszystkiem co do pory samobójstw: każdy miesiąc wykazuje jednakową ilość zamachów samobójczych, jedynie kwiecień (45) i maj (53) wykazają ponad przeciętną — widoczny objaw wpływu rozkwitającego wiosny. Granice wieku bardzo obszerne (14—84 lat). Rodzaje śmierci rozkładają się równomiernie na zastrzelenie się i powieszenie.

7 mil. ludzi na Ukrainie bez chleba

Lwów. (Tel. wł.) „Gazeta Wieczorna" donosi, iż za Zbruczem rząd sowiecki opublikował wiadomość **o układzie swym z wysokim komisarzem Nansenem.** Układ ten dotyczy **akcyi w sprawie klęski głodowej** na Ukrainie sowieckiej, która rozszerza się do tego stopnia, iż obecnie około **7 milionów ludności jest bez chleba** i w najgorszych warunkach życia. Pomimo tego ogłoszenia rząd ściąga **daninę zbożową.** W tym celu zmobilizowano urzędników i nauczycieli ludowych. **Kilku takich „komisarzy" ludność wiejska zabiła.**

Z przyczyn samobójstwa notuje policya: 1) niesnaski domowe 11 mężczyzn i 18 kobiet. Widocznie mężczyźni w pożyciu domowem są gorsi dla kobiet, niż odwrotnie; 2) zawód miłosny 22 m., 19 k. Cyfry te potwierdzają jeszcze raz, że zawód miłosny jest częstszym udziałem mężczyzny; 3) choroba: 41 m., 10. Ten jaskrawy kontrast udowadnia, że syfilis, pijaństwo, gruźlica i rak, najczęstsze powody rozpaczy przedewszystkiem trapią „silniejszą" połowę rodu; obłąkanie lub przesyt życiem 47 m., 27 k. I tu smutna przewaga po stronie mężczyzn, 4) zły stan majątkowy: 44 m., a tylko 5 kobiet. Ta pozycya jest zrozumiałą, gdyż mężczyzna ponosi odpowiedzialność finansową.

Wogóle w liczbie samobójców mężczyźni stanowią nieproporcyonalną większość.

—ooo—

Nowa gwardya sowiecka.

„Wremja" donosi z Moskwy, że rząd sowiecki utworzy specyalną gwardyę, która będzie pełniła służbę honorową w czasie uroczystych przyjęć dyplomatycznych. Oficerami tej gwardyi są byli wojskowi carskiej gwardyi przybocznej.

—ooo—

Kradzież u konsula perskiego

Do konsula perskiego Wertheima w Warszawie zgłosił się pewien elegant i oświadczył, że przyszedł z polecenia syna konsula, przebywającego zagranicą z listem. Lokaj odebrał list i polecił przybyłemu zaczekać w przedpokoju, ponieważ konsul miał dać na list odpowiedź.

Konsul odebrał list i przeczytał. List był pisany ręką wprawną i był podpisany nazwiskiem Dziewulski. Petent prosił konsula o wynajęcie jednego pokoju, syn bowiem konsula polecił mu zgłosić się do niego oświadczywszy, że ojciec posiada aż 10 pokojów i może jeden odnająć. — Konsul zastanawiał się długo, jaką dać przybyłemu odpowiedź, o co zresztą i przybyłemu chodziło, wreszcie polecił lokajowi, by „Dziewulskiemu" kazał się zgłosić następnego dnia. Lokaj wyszedł oznajmić to przybyłemu, nikogo jednak w przedpokoju nie zastał, stwierdził natomiast brak wiszącego w przedpokoju futra wartości około miliona marek.

—ooo—

Baczność przed oszustem.

(d) Niejaki Mieczysław **Romanowski** podczas akcyi powstaniowej na Górnym Śląsku był porucznikiem a zarazem **dowódcą pociągu pancernego „Pieron".** Zwolniony ze służby wojskowej był w posiadaniu wojskowych dokumentów osobistych z którymi zgłosił się w Pszczynie do „Zarządu powiatowego Związku byłych powstańców", gdzie oświadczył, że — mając czas — chce chętnie **przysłużyć się sprawie humanitarnej przez zbieranie składek dla wdów i sierot,** pozostałych po powstańcach. Na mocy swoich dokumentów **otrzymał listę składkową,** a zebrawszy **pieniądze, tych nie złożył w Związku.** Jak stwierdzono zbrał on około 2000 marek niemieckich, w czasie zaś zbiórki jednej osobie **zabrał płaszcz i zbiegł w niewiadomym kierunku.**

Związek odniósł się w tej sprawie do ojca jego, który jest inżynierem w kopalni w Brzeszczach. Ten jednak nie ma żadnej wiadomości, gdzie syn jego przebywa.

Zachodzi więc podejrzenie, że Romanowski nadal gdzieś zbiera składki, wobec czego przestrzega się publiczność przed tym osobnikiem.

—ooo—

Śmiałe włamanie we Lwowie.

Lwów (tel. wł.). W nocy z niedzieli na poniedziałek jacyś włamywacze dostali się do sklepu bławatnego Wanga przy ulicy Halickiej. Weszli oni do piwnicy, znajdującej się pod sklepem, w której w sklepieniu wybili otwór i przez ten otwór dostali się do wnętrza. Jak stwierdzono, weszli oknem do piwnicy i tamtędy wynieśli skradzione materye, wartości około 825 tysięcy marek. Na miejscu czynu sprawcy pozostawili dwie bateryę do latarek elektrycznych i bagnet wojskowy.

—ooo—

400 marek przyczyną utraty mowy.

(d) Onegdaj Bronisława Matyjkówna przez pomyłkę na stacyi kolejowej w Żurawicy koło Przemyśla wsiadła do pociągu szkolnego. W drodze **konduktor zażądał od niej 400 marek za bilet kolejowy.** Ta jednak **nie miała pieniędzy,** wobec czego konduktor zapowiedział jej, że na stacyi **odda ją w ręce posterunkowego policyi.** Gdy jednak pociąg zajechał do Radymna, Matyjkówny w nim już nie było, a jeden z budników na przestrzeni zatelefonował, że **leży ona nieprzytomna na torze kolejowym.** Dziewczynę odwieziono do szpitala w stanie nieprzytomnym. Straciła ona mowę, a na „migi" można było dorozumieć się, że sama wyskoczyła z pociągu. Uczyniła to widocznie z obawy przed karą za to, że jechała bez biletu. Bronisława Matyjkówna jest służącą u Honoraty Sykalec, nauczycielki w Przemyślu.

—ooo—

Mordercy przed sądem.

Lwów. (tel. wł.) Rozprawa przeciw Stefanowi Koniowi i Grzegorzowi Tarabanowi o zamordowanie kupca Lichtera w drodze między Malechowem a Grzybowicami pod Lwowem, zakończyła się wczoraj. Na mocy werdyktu sędziów przysięgłych obaj oni zostali uwolnieni od zbrodni morderstwa, a zasądzeni za kradzież: Kon na trzy lata, a Taraban na półtora roku ciężkiego więzienia. Zaś Michalina Żukówna, kochanka Konia, za fałszywe zeznania została zasądzona na 6 tygodni więzienia.

—ooo—

Czy istnieje ochrona sublokatorów?

Z kół naszych czytelników otrzymaliśmy następujące pismo:

Z zainteresowaniem wyczytałem w „Gońcu" z dn. 26 stycznia artykuł o ochronie sublokatorów. Żałować tylko należy, że podane tamże szczegóły wspominają tylko o stosunkach w Warszawie i Łodzi, podczas gdy w Krakowie czynne zrzeszenia lokatorów i sublokatorów nie istnieją, a poszkodowani skazani są na obronę własnemi siłami.

Oświadczenie prezesa centrali Zrzeszeń lokatorów Rzpltej Polskiej, że w ramach **obecnej** ustawy o chr. lok. prawa sublokatorów są dostatecznie chronione, wydaje mi się nieścisłe. W art. 6 wspomnianej ustawy mowa jest tylko o czynszu, jaki płacić ma sublokator, brak zaś jest w ustawie postanowień chroniących także sublokatora przed nieusprawiedliwionem wysadzeniem go z zajmowanego przezeń mieszkania.

Jeśli lokator główny porozumie się z właścicielem realności albo odwrotnie, mogą oni z łatwością uzyskać sądową eksmisyę sublokatora.

Oto przykład, jakich wiele:

W realności przy ul. Floryańskiej 55, której prawnym właścicielem jest Zygmunt K., przed dwoma laty pewien robotnik drukarski wyna-

jął za uprzednią zgodą administratora kamienicy pokoik na III piętrze jako sublokator. Po dwóch latach wł. realn. zażądał zwrotu owego pokoju. potrzebnego rzekomo dla personalu firmy Musialkowski, która wydzierżawiła skład wódek J. Kulczyńskiego w tymże domu się mieszczący. Że zaś pani odnajmująca ów pokoik nie chciała wnieść zarzutów przeciw wypowiedzeniu wł. realności, robotnikowi wspomnianemu grozi wyrzucenie na bruk. Napróżno nieszczęśliwy sublokator przedstawiał swe rozpaczliwe położenie. Gdzież podzieje się w czasie ogólnego głodu mieszkaniowego z żoną chorą i **3-tygodniowem dzieckiem?** Kamienicznik, o sercu istotnie z kamienia, gluchy na wszystko, od pół roku włóczy po sądach broniącego się rozpaczliwie sublokatora.

Gdyby ustawa o ochronie lokatorów zawierała także odpowiednie postanowienia o ochronie sublokatorów podobne rzeczy nie mogłyby mieć miejsca.

Jeśli lokator główny nie chce bronić sublokatora, sąd winien sublokatorowi przyznać prawa lokatora głównego.

Obecnie, gdy toczą się obrady nad nową ustawą o ochronie lokatorów, niechaj prawodawcy nasi pamiętają też o sublokatorach, tej bardzo licznej a najnieszczęśliwszej warstwie naszej ludności.

—ooo—

P. KAZIMIERZ RYBIŃSKI, członek poselstwa polskieo w Belgradzie, został mianowany radca legacyinym w Konstantynopolu.

WOJEWODA DR GAŁECKI wyjechał w sprawach urzedowych do Warszawy; wraca we czwartek dnia 9 bm.

POTRĄCENIE DWUPROCENTOWEGO PODATKU DOCHODOWEGO Z UPOSAŻEŃ SŁUŻBOWYCH. Ministerstwo skarbu telegraficznem zarządzeniem z dnia 30 stycznia 1922 wstrzymało dwuprocentowe potracenie podatku dochodowego z uposażeń służbowych.

GIMNAZYUM IM. HOENE-WROŃSKIEGO. Pan Minister W. R. i O. P. rozporzadzeniem z dnia 11 stycznia 1922 Nr. 540 D. II. zezwolił, by państwowe IX gimnazym (dawniej II. szkoła realna) w Krakowie nosiło odtad nazwe „IX Państwowe Gimnazyum im. J. Hoene-Wrońskiego".

URZĘDOWANIE KURATORYUM OKR. SZKOLNEGO KRAK. Kuratoryum okregu szkolnego krakowskiego rozpoczeło urzędowanie w gmachu Lubomirskich przy ul. Rakowickiej 27. Godziny przyjeć dla stron sa nastepujace: Kurator przyjmuje we wtorki i piatki od godziny 11—1. Zastepca Kuratora codziennie od godz. 12—1. Wizytatorzy szkól średnich, seminaryów i szkól powszechnych przyjmuja w dniach od 1 do 5 włacznie oraz od 15 do 20 każdego miesiaca od godz. 11—12. Kierownicy Wydziałów codziennie od godz. 11—12.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj doskonała komedya Kiedrzyńskiego „Czysty interes", która w pełni powodzenia ustapiła miejsca na afiszu „Horsztyńskiemu". Grany koncertowo przez zespół teatru J. Słowackiego jest „Czysty interes" ciagle atrakcya sezonu. Oprócz wykupionych w całości przedstawień „Horsztyńskiego" we środe 8-go przez Zwiazek kolei. i piatek 10-go po raz drugi przez UNZE wspaniały utwór Słowackiego grany bedzie dla szerszej publiczności we czwartek 9-go. Przygotowywany na 11 „Pan obrońca" jest groteska tak modnej do niedawna literatury kryminalnej. która Molnar przedrwiwa wraz ze światkiem adwokackim. „Pan obronca" wchodzi na afisz w najbliższa sobotę. jako utwór lżejszego repertuaru dopowiedni nastrojowi karnawałowemu. W najbliższa niedziele popoł. „Dzieje salonu" po raz 1 po cenach zniżonych.

BAL ARTYSTÓW TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Wskutek ograniczonej liczby gości pożadane jest zaopatrzenie sie w bilety wcześniej przed terminem balu tj. przed sobota 18 bm. Bal ten bedzie istotnie clou tego karnawału, gdyż zapowiedziało sie na niego szereg wybitnych artystów z Warszawy. Bilety sprzedaje już komitet w teatrze Słowackiego w godz. wieczornych. Samo już kupno biletu usposabia gościa wesoło swa przystepa cena. Bufet na sposób wenecki.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. W dzisiejszem przedstawieniu opery Pucciniego „Madame Butterfly" w roli tytułowej wystapi gościnnie świetna primadonna Opery Warszawskiej p. Marya Mokrzycka, która wczoraj w roli Neddy swoja aktorsko-śpiewacza kreacya wywołała huragany braw. Zapowiedź wystepu tej słynnej śpiewaczki w „Madame Butterfly". wywołała ogromne zainteresowanie u naszej publiczności, dowodem czego sa nieliczne pozostałe bilety, które jeszcze można nabyć u firmy R. Herliczka, plac Maryacki L. 1.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś we wtorek „Krowoderskie Zuchy", które na deskach teatru „Nowości" święca tryumf prawdziwy. Nadzwyczajne kreacye pp. Kolman, Czerneckówny, Weissowej, Koszutskiej, Ciesielskiej, Wolińskiego, Koszutskiego Jankowskiego i innych daja tyle zadowolenia i darza takim humorem, że mnóstwo ludzi chce oglądać kilkakrotnie ten tak charakterystyczny dla naszych stosunków podmiejskich wodewil. „Krowoderskie Zuchy" wypełnia wieczór we środe i dni nastepnych. W dniach najbliższych wystapi gościnnie w „Dziewczeciu z Holandyi" p. St. Maryański.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikuja nam: Wobec niezwykłego powodzenia „Ulubieńca kobiet" świetna ta farsa grana bedzie codziennie do końca tego tygodnia. W sobote popołudniu po cenach o 70 proc. zniżonych „Upiory" z p. Kosińskim w roli tytułowej. Poczatek wyjatkowo o godzinie 3'50. Przedstawienie wieczorne „Ulubieńca kobiet" ze wzgledu na Maskaradę artystów teatru „Bagatela" odbedzie sie wyjatkowo o g. 7.

Lwowska P.P.S. w sprawie Małopolski wschodniej

Lwów (AW). W dniu 4 b. m. odbyło się tutaj zebranie P. P. S. lwowskiego okręgu, na którem powzięto rezolucyę analogiczną do uchwały, zapadłej na zebraniu komitetu obwodowego w sprawie Małopolski Wschodniej. **Zebranie uchwaliło wyrazić votum zaufania delegatom okręgu Wschodniej Małopolski, za ich stanowisko,** zajęte na ostatniem posiedzeniu Rady naczelnej P. P. S. w **sprawie Małopolski.**

Ukraińcy galicyjscy uznają tylko „rząd" Petruszewicza

Lwów. (Tel. wł.) Dnia 28 stycznia odbył się we Lwowie **trzeci zjazd b. posłów ukraińskich do Sejmu i parlamentu wiedeńskiego. Socyaliści ukraińscy usunęli się** demonstracyjnie od zjazdu. Na zjeździe **uchwalono szereg rezolucyj,** z których **jedna uznaje tylko rząd Z. U. R. L., jako jedyny rząd z Petruszewiczem na czele, druga protestuje przeciw „polskiej okupacyi" Małopolski,** oraz tolerowaniu przez władze polskie bandytyzmu. Trzecia z żalem stwierdza, że mimo 31 paragrafu układu w St. Germain nie załatwiono dotychczas prawno-państwowego stosunku Galicyi Wschodniej, czwarta dotyczy daniny przymusowej.

MASKARADA ARTYSTÓW TEATRU „BAGATELA" bedzie korona wszystkich zabaw karnawałowych. Sala Teatru na dzień 11 lutego bedzie specyalnie na ten cel artystycznie dekorowana i urzadzona. Znakomity program wypełnia pierwszorzędne siły artystów wszystkich teatrów. Kasa teatru sprzedaje bilety li tylko za zaproszeniami, które wydaje komitet artystów w kancelaryi teatru. Ilość zaproszeń ograniczona.

EMIL TELMANYI, jeden z najświetniejszych skrzypków doby współczesnej, który na koncertach swych obecnie w Paryżu, Brukseli i Amsterdamie odniósł tak niebywały sukces, iż pozyskany został na kilkanaście dalszych koncertów w tych miastach, wystapi u nas tylko raz jeden, a to 14 bm. Sprzedaż biletów na koncert tego fenomenalnego artysty idzie u Br. Lipskich, Sławkowska 8, nadzwyczajnie — wieksza cześć biletów jest już rozsprzedana.

„WESOŁA CZWÓRKA WARSZAWSKA" wystapi u nas tylko raz jeden, a to w niedziele 12 bm. w Starym Teatrze. Świetny zespół z Karolem Hanuszem na czele wykona sensacyjny program, dotychczas w Krakowie nie widziany. Bilety sa już do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

„POETYCKI KULT AFRODYTY I EROSA", oto temat publicznej prelekcyi poety Jana Pietrzyckiego, która odbedzie sie w Zwiazku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha) w niedziele 12 bm. o godz. 8 wieczór. Wykład ilustrować bedzie recytacya świetny artysta dramatyczny, jeden z najwybitniejszych dziś w Polsce recytatorów, Karol Adwentowicz.

Z KINOTEATRU „UCIECHA" Wobec przedstawicieli Prasy i fachowych rzeczoznawców odbyło sie w teatrze świetlnym „Uciecha" próbne przedstawienie dramatu filmowego „Strzał", który poprzedzony został zasłużonym rozgłosem i uznaniem jeszcze w Warszawie. Jest to tembardziej znamienne ne, że rozchodzi sie tu o wytwór **rodzimego przemysłu,** o film, który pod wzgledem doskonałości stanowi przełom w tym przemyśle. Oto, co pisze „Kuryer Warszawski": Niezwykła atrakcye wśród rzeczoznawców i zaproszonych gości wywołała wytwórnia „Sfinks" pokazem świetnego filmu polskiego „Strzał", który wyświetlany jest obecnie w „Kino Palace". Zarówno scenaryusz (układu Leo Belmonta), jak inscenizacya i reżyserya, staneły tym razem na poziomie najwybredniejszych wymagań. Technika zdjęć bardzo wyraźnych i czystych przypomina najlepsze wzory amerykańskie i skandynawskie. Gwoździem nowego filmu, który niewatpliwie otworzy nowa ere w dziejach polskiej sztuki ekranowej, jest mistrzowska gra p. Junoszy Stepowskiego, Beliny i Węgrzyna w rolach głównych. Reżyserowali pp. Wład. Lenczewski i D. Kaden, zdjęć dokonał inż. Gniazdowski". Próbne przedstawienie „Strzała" zyskało również nader pochlebna opine zaproszonych gości „Uciechy".

KONCERTY ALFREDA HOENA W POLSCE. Genialny artysta wystapi w Krakowie raz tylko we czwartek 9 bm. poczem wyjeżdża na 2 koncerty (10 i 12 bm.) do Warszawy, nastepnie gra w Łodzi (13 bm.) i w Poznaniu (14 bm.) — a już 17. bm. rozpoczyna tournee po Niemczech koncertem we Frankfurcie. Program koncertu krakowskiego obejmuje: Bacha: Fantazye chromatyczna i Fuge, Beethovena: Sonate F-moll Op. 57 (Appassionata) oraz utwory Cyryla Scotta, Debussy'ego, Chopina i Liszta. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego jeszcze do nabycia.

„CZYTELNIA KATOL. POLSKA" wspólnie z z **„III. Zakonem św. Franciszka"** urzadzaja ku czci śp. Ojca św. Benedykta XV w „Sali Włoskiej" u OO. Franciszkanów dnia 9 bm. o godzinie 6 wieczorem uroczysty obchód. Wstep wolny. Dobrowolne datki przeznacza sie na repatryantów.

Z POLSKIEGO TOW. PRZYRODNIKÓW. I. posiedzenie naukowe Tow. Przyrodników im. Kopernika w Krakowie odbędzie sie we wtorek dn. 7 lutego br. o godz. 6 w sali Zakładu mineralogicznego Golebia 11. Porzadek dzienny: Prof. dr K. Rouppert: „Hormony w świecie roślinnym". Goście mile widziani. Zarzad Oddz. Krak. T-wa Przyrodn. im. Kopernika. Przewodniczacy: J. Rogoziński. Sekretarz: T. A. Rysiakiewicz.

GUWERNERZY I KOREPETYTORZY. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie, ul. Jabłonowskich 12, zwraca sie do ogółu społeczeństwa krakowskiego z prośba, aby w razie zapotrzebowania korepetytorów, guwernerów, sił biurowych itp. zgłaszało sie do wymienionego Towarzystwa, które bierze gwarancye co do kwalifikacyi i sumienności polecanych akademików.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W VIII GIMN. P. odbędzie sie dnia 14 lutego. Zgłoszenia do 10 bm.

(d) **POCHWAŁY GODNY KROK WOJSKOWOŚCI.** Jak wiadomo ze wzgledu na brak mieszkań w Krakowie, repatryanci nie maja gdzie mieszkać. Otóż wojskowość, chcac pójść miastu na reke, odstapiła jeden barak dla repatryantów w gmachu kolumny samochodowej przy ul. Kamiennej. Po przeprowadzonych odpowiednich adaptacyach w baraku tym znajdzie pomieszczenie 140 osób. Wczoraj komisyjnie wojskowość oddała barak ten w rece dra Weselego, urzednika „Opieki Społecznej".

(d) **KIESZONKOWA KRADZIEŻ.** Wczoraj Rozalii Szul skradziono z kieszeni płaszcza portfel czarny, skórzany, który zawierał 4000 marek i osobiste dokumenta.

(d) **BEZDOMNY CHŁOPCZYK.** Jest nim Władysław Gasior, liczacy lat 7, który do tej pory mieszkał z matka swoja przy placu Groble 5. Po wyprowadzeniu sie ubiegłej soboty z mieszkania tego, matka opuściła go i wydaliła sie w niewiadomym kierunku. Sprowadzony na inspekcye policyi Władek podał, że ojciec jego z matka nie żyje, a mieszka z inna kobieta w Podgorzu.

(d) **PORZUCONE DZIECKO.** Kapral 6 pułku artyleryi w Łobzowie, Stefan Suder, przechodzac obok „Żłóbka" znalazł pod brama zawiniatko, a w niem dziecko płci meskiej liczace około roku. Dziecko to przyniósł on na inspekcye policyi, gdzie z znalezionego przy niem listu okazało sie, że porzuciła je matka, żona porucznika, która obecnie powróciła z obozu internowanych w Rosyi i żyje w wielkiej nędzy. Dziecko nazywa sie Aleksander, jest religii rzymsko-katolickiej i ślubne. Narazie oddano dziecko do „Żłóbka" na wychowanie.

(d) **AMATOR PAPIEROSÓW.** W trafice przy ul. Jagiellońskiej przytrzymano Mojżesza Nidesa, liczacego lat 34 na kradzieży papierosów. Oddano go do aresztów policyjnych.

(d) **SEZONOWA KRADZIEŻ.** Za kradzież 30 kilogramów wegla ze składu przy ulicy Pawiej aresztowano Stefanie Kaczor, liczaca lat 13.

(d) **HANDLARZ PAPIEROSAMI.** Jeden z posterunkowych wczoraj na ulicy przytrzymał niejakiego Adama Krupskiego, robotnika, liczacego lat 27, który niósł wieksza ilość papierosów. Gdy sprowadzono Krupeskiego na inspekcye policyjna pod Zamkiem, stwierdzono, że miał on 80 pudełek po 100 sztuk papierosów egipskich. Ponieważ te były przeznaczone do handlu po cenach paskarskich, przeto zakwestyonowano i złożono do depozytu policyjnego.

(d) **ZŁODZIEJSKI POMYSŁ.** Na niezwykły pomysł wpadli wczoraj Jan Roman, liczacy lat 23 i Wiktor Janicki lat 34, którzy mieli zamiar skraść futra w kawiarni Udziałowej, które tam wisiały przy oknie wystawowym. W tym celu rozbili oni szybe wystawowa i z powstałego zamieszania mieli ochote skorzystać, zabierajac obok znajdujace się futra. Pomysł ich jednak nie pozostał z dobrym dla nich rezultatem, gdyż w czas wybiegła służba kawiarniana i przytrzymała obu, którzy w policyi tłomaczyli się jedynie wywołaniem zwykłej awantury ulicznej.

ZE SPORTU.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM które pierwotnie miały sie odbyć w dnie 12, 13 i 14 lutego br., zostały przesuniete na dnie 19, 20 i 21 lutego br. Przyczyna przesuniecia zawodów sa główne zawody zimowe sportowe w Skandynawii (Nordiska Spalen), które odbeda sie w dnie od 4 do 9 lutego br. i które uniemożliwiaja zawodnikom krajów nadbałtyckich wzięcie udziału w zawodach zakopiańskich.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES NARCIARSKI odbędzie sie po raz pierwszy od czasów przedwojennych w bm. w Sztokholmie na zakończenie „Nordiska Spalen". Do udziału w kongresie zaproszone zostały z nowopowstałych państw: Polska, Czechosłowacya i Finlandya. Polski Zwiazek Narciarski, któremu przyznane zostały dla obrad 2 głosy, wyznacza na kongres swoich przedstawicieli. Obrady kongresu rozpoczna się **dnia 10 bm. o godz. 10 rano.**

Z TEATRU „BAGATELA".

„WIELKA REWIA AKTUALNA" przez Tommy'ego, kilka ustępów wierszowanych pióra Tadeusza Hollera.

Pan Tommy, którego nazwisko, czy pseudonim, o ile sobie przypominamy pojawiał się już gdzieś od czasu do czasu — napisał „wielką rewię aktualną". Wielką była ona istotnie, znacznie mniej

była aktualna, a już najmniej — rewią. Które ustępy wierszowane są pióra p. Tadeusza Helfera, a które p. Tommy'ego, o tem milczy muza Teatru „Bagatela", a i krytyka może bez wielkiej szkody dla literatury przejść nad tem do porządku dziennego.

Że jednak „wielka rewia" wielkiej chwały „Bagateli" nie przysporzyła — dowodzi skwapliwe „wyjaśnienie" Dyrekcyi, na drugi dzień — że rewia była prywatną imprezą w wynajętej na ten cel sali teatru „Bagatela".

Cóż napisać o widowisku, w którem brak sensu walczy z brakiem formy, gdzie autor wprowadza podobne „kuplety" jak:

„Hej ha! hejże ha!
„Niechaj żyje danina!"

gdzie dowcip koncentruje się na — jajkach pajęczych (to ma być niby pornografia) i okładaniu żyda kijem (to ma być niby aktualność).

W konkluzyi w 10 „obrazie" słyszymy sentencye, że „futurysta to głupia jucha — Lecz głupszy ten kto płaci i słucha".

„Mutatis mutandis" — możnaby to zastosować i do „Wielkiej rewii aktualnej" p. Tommy'ego, w której jest kilka ustępów wierszowanych pióra Tadeusza Helfera... **K. Krumłowski.**

Z TARNOWA.

DODATKI GMINNE. — DANINA A ZWROT DROŻYZNY. — SZKOLNICTWO. — OSZCZĘDNOŚCI W ADMINISTRACYI.

Budżet miasta naszego żadną miarą skleić się nie da, bo wciąż nowe wydatki, a **stare pokryte wekslami**. A przecież ład i porządek musi się utrzymać! Ponieważ dochody gminne nie wystarczają, uchwala się 25 procent dla proletaryusza a 100 proc. dla wszystkich innych podatku od mieszkania. Tak więc mamy obok państwowej miejską daninę, która nie wiedziec na jak długo wystarczy. A ponieważ cena prądu elektrycznego, gazu świetlano-kuchennego, należytości za konsumcyę wody, wszystko to należycie podciągnięte w górę, stąd w mieście drożyzna i jeszcze się wzmoże tak, że pobyt **„proletaryusza", urzędnika, będzie niemożliwym z czasem.** Piękne i życzliwe słowa ministra spraw wewn., wypowiedziane w czasie pobytu w naszem mieście, cudu nie zdziałają, jak długo rząd będzie miał dla miast tylko słowa.

Jeśli myśl państwowo-twórcza ma się stać czynem, faktem, to musi objąć i szkołę. Trzeba budżet ministerstwa W. R. P. O. podnieść, szkoły wyposażyć w przyrządy, a biblioteki w książki, ducha odnowić stawiając na czoło ludzi, co mogą i umieją dużo zrobić, a nie takich, **co do których decyduje jego polityczna barwa.**

Żyjemy pod znakiem oszczędności w wydatkach, z tego też powodu pytamy, czy Ziemski urząd pow. nie jest za kosztowny w Tarnowie? Czy nie dałoby się wprowadzić oszczędności? Czy w budynku starostwa nie znalazłoby się miejsce na biuro Urzędu opieki społecznej? Miejsca jest dość na I. p., ale brak porozumienia między władzami!

Dział ekonomiczny.

Polski Związek Przemysłowców metalowych wobec II. Targu Poznańskiego.

Na nadzwyczajnem zebraniu polskiego związku przemysłowców metalowych omawiano, między innemi, sprawę udziału związku w II. Targu Poznańskim. W ciągu rozpraw zwyciężyła opinia, że tym razem polski **związek przemysłowców metalowych** nie weźmie udziału zbiorowego w Targu Poznańskim, zaleca jednak w nim udział indywidualny tych członków których wytwórczość ma charakter masowy.

Uchwała, powzięta przez polski związek przemysłowców metalowych, posiada duże znaczenie z tego względu że nie zmniejszając liczbowo i jakościowo udziału przemysłu metalowego w II. Targu Poznańskim, ułatwia Dyrekcyi Targu odpowiedniejsze, niż to było poprzednio rozmieszczenie eksponatów z dziedziny przemysłu metalowego. Na I. Targu, gdy polski związek przemysłowców metalowych zgłosił swój udział zbiorowy, Miejski Urząd Targu Poznańskiego musiał zabiegać o to, żeby wszyscy członkowie związku rozmieścili swe eksponaty obok siebie, co się udało uskutecznić, aczkolwiek z pewną szkodą dla całości i wbrew zasadzie podziału na branże. Tym razem, gdy udział członków polskiego związku przemysłowców metalowych będzie indywidualny, rozmieszczenie ich wyrobów nastąpi w myśl powyższej zasady, na czem zyska przejrzystość Targu. **Co się tyczy wogóle udziału przemysłu metalowego w II. Targu Poznańskim, to zapowiada się on dobrze.** Weźmie udział w Targu cały przemysł metalowy z b. dzielnicy pruskiej, a pozatem zgłosiło już swój udział kilkanaście największych hut i fabryk w b. Królestwie Kongresowem i Małopolsce. Zgłoszenia napływają w dalszym ciągu.

Ruch giełdowy.

Lwów Tel wł.) Lwowska giełda nieoficyalna. Tendencya chwiejna utrzymała się tak przez dzień wczorajszy jak i dzisiejszy. Obrot słaby. Dolary amerykańskie 3330, 3340. Dolary kanadyjskie 3050, 3060. Marki niemieckie 16.35, 16.40. Leje 2250, 2260. Korony czeskie 60, 61. Austr. tysiączki 1000, 1050. Ruble po 500: 2, 2'50. Franki francuskie 270, 275. Funty szterlingi 13.800, 14.000. Franki szwajcarskie 620, 640. **Złoto:** 20 koron 11800, 12000. 20 franków 11600, 11700. 20 marek 12100, 12200. Funty szterlingi 11700, 11800. 10 Rubli 15'500, 15600. Dolary 2110, 3200. **Srebro:** Korony austr. 224, 228. Floreny 280, 600. Ruble 920, 950. Dolary kanadyjskie 1450, 1500. Dolary amerykańskie 1600, 1650. Leje 190, 200.

Warszawa 6 luty (PAT). Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3310, 3280, 3300, sprzedaż 3300, kupno 3275. Funty szterlingi gotówka trans. 14400. Gdańsk czeki trans. 16'50, sprzedaż 16'50, kupno 16'25. Belgia czeki trans. 269'50, 268. Berlin czeki trans. 16'55, 16'47 i pół, sprzedaż 16'50, kupno 16'25. Londyn czeki trans. 14460, 14385, sprzedaż 14383, kupno 14300. Nowy Jork czeki trans. 3315, 3310. Paryż czeki trans. 282 i pół, sprzedaż 280 i trzy czwarte, kupno 275. Praga czeki trans. 63'50. Wiedeń czeki trans. 43, 42.

Wiedeń (PAT) W prywatnych obrotach notowano dziś Dolary 7750, Berlin 38 i jedna czwarta, Praga 150, Warszawa 2'40.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 251, Holandya 190, Nowy Jork 510, Londyn 22'05, Paryż 42'95, Medyolan 23'80, Bruksela 40'90, Kopenhaga 104, Sztokholm 131, Chrystyania 82, Madryt 78'50, Buenos Ayres 185, Praga 9'85, Budapeszt 0'77 i pół, **Warszawa 0'15**, Wiedeń 0'17, Austr. stemplow. 0'08.

Premier Ponikowski ma się już lepiej

Warszawa. (Tel. M.) W stanie zdrowia prezydenta Ponikowskiego nastąpiła poprawa. **Premier w tym tygodniu będzie już mógł podjąć pracę.**

Król belgijski otrzymał order „Orła Białego"

Warszawa. (Tel. M.) Poseł polski w Belgii hr. Sobański wręczył królowi Albertowi order Orła Białego. Wręczenie odbyło się bardzo uroczyście, przyczem król Albert w rozmowie z p. Sobańskim okazał rzadką znajomość tak historyi jak i obecnych stosunków w Polsce.

Z Sejmu wileńskiego

Sprawa wyborów w pasie neutralnym

Wilno (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu **podkomisyi politycznej dla spraw pasa neutralnego** wyłoniono trzy referaty: 1) Dla wyborów w pasie neutralnym; 2) dla pasa między tak zwaną linią Piłsudskiego, a linią faktycznego posiadania przez armię polską w roku 1920; 3) dla spraw Polaków, zamieszkałych na Kowieńszczyźnie. Podkomisya na razie bada szczegółowo materyał w sprawie wyborów, przeprowadzonych w pasie neutralnym. Podkomisya regulaminowa przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu w drugiem czytaniu projekt regulaminu, obowiązującego na razie jako tymczasowy, nie wprowadzając zasadniczych zmian. Kierownikiem kancelaryi sejmowej mianowano Landsberga.

Posiedzenia komisyi będą tajne

Wilno. (AW) Dziś odbyło się głosowanie nad tem, czy posiedzenia Komisyi mogą być jawne dla prasy. Mimo opozycyi ze strony posłów Chomińskiego i Mickiewicza, uchwalono, że **posiedzenia Komisyi będą się odbywały przy zamkniętych drzwiach.** Informacye o ich przebiegu otrzyma prasa za pośrednictwem prezydyum.

O mandaty posłów Rzeczypospolitej

Wilno. (AW) Na posiedzeniu Komisyi weryfikacyjnej zaprotestował poseł Mickiewicz przeciw mandatom poselskim ks. **Maciejewicza** i posła **Zmitrowicza**, ze względu na to, że obaj wymienieni piastują równocześnie mandaty poselskie do Sejmu warszawskiego. Poseł Chomiński sprzeciwił się wnioskowi Mickiewicza, twierdząc, że wymienieni posłowie są obywatelami Litwy Środkowej, wobec czego ich prawa wyborcze nie mogą być zakwestyonowane.

P. Horowicz zrzeka się mandatu

Wilno (tel. wł.). Redaktor Horowicz, (pochodzący z Krakowa) zrzekł się mandatu, składając go w ręce prezesa Rad ludowych.

—ooo—

Delegat polski w Wilnie

Wilno. (AW) Nowy delegat Rzeczypospolitej Polskiej **Sołtan** przybył w niedzielę rano do Wilna. Popołudniu złożył on wizytę prezesowi Mojsztowiczowi.

Dalsze odroczenie konferencyi paryskiej

Paryż. (PAT) WBK. „Temps" pisze: Z oświadczenia Poincarego, złożonego w komisyi senatu dla spraw zagranicznych wynika, że należy się liczyć z **dalszem odroczeniem konferencyi ministrów spraw zagranicznych państw sprzymierzonych**, a to z **powodu przesilenia gabinetowego we Włoszech.**

Jeszcze jedna konferencya

Bordeaux. (Radio. PAT). Nie jest wykluczone, że **przed konferencyą genueńską odbędzie się przedwstępna konferencya, po której przyjdzie do właściwych narad.**

Okrucieństwa sowietów wobec powstańców na Ukrainie

Lwów. (AW) „Ridnyj Kraj" donosi, że **powstańcy**, którzy poddali się dobrowolnie sowietom są **pomimo przyrzeczonej im amnestyi, masowo rozstrzeliwani.** **W pośród rozstrzelanych** znajduje się **37 wybitniejszych przywódców** oddziałów powstańczych.

Urzędy śledcze policyi państwowej

Lwów (tel. wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło przy komendach policyi zorganizować urzędy śledcze, które będą znajdować się w miastach, posiadających sądy okręgowe. Urzędy śledcze zależne będą bezpośrednio od władz sądowych.

Aresztowanie sprawców napadu bandyckiego

Lwów (tel. wł.). W Borysławiu aresztowano onegdaj sprawców napadu bandyckiego, dokonanego w Rawie Ruskiej na osobie mieszczanina Fichtheima. Sprawcami są Wojciech Jarmołowski i Stanisław Wytuniec.

LUDWIK STASIAK.

Tam, gdzie dziś Berlin.

Powieść z dziejów wymordowanych narodów.

112

— Nie mój.

Spojrzał chłopak na Sławotkę.

— Bądź zdrowa — rzekł głosem, w którym grał rzewny płacz.

— Dokąd idziesz Sobieto?

— Dokąd idę?! Idę szukać dziewoi, która ten wieniec na wodę rzuciła, idę oddać się kobiecie, której nie znam, której może na oczy nie widziałem. Wszak zwyczaj ojców naszych każe, że czyj wieniec w ręce wpadnie, tej trzeba przed Jessem przysiądz.

— Co? jakto? Ty się żenisz?

— Muszę.

— Jakto? Co ty mówisz?

— Muszę iść do tej, która wianek rzuciła.

— Czekaj nie chodź. Coś ci powiem. Zapytam się.

— O co?

— Widzisz Sobieto, ten wianek nie jest mój... ani tego nie myśl...

— Wierzę ci.

— Mój był ze stokrotek i ze dzwonków, ten zaś...

— Cóż mi masz powiedzieć?

— Chcę... To jest... niby...

Zarumieniło się dziewcze po uszy. Choć noc i ciemno, przecież w blasku pełni miesiąca te rumieńce jako jaskrawe róże na jagodach krasawicy widać.

— Czego chcesz Sławotko?

— Chcę wiedzieć... coby było... gdyby... no, gdyby ten wianek był mój.

— Coby się stało?

— Mów!

— Gdyby był twój? O Boże! O serdeczna Łado!

— Mówże...

Sobieta milczał długo, patrzył w prześliczne Sławotki oczy...

— Ojcu bym twemu do stóp upadł — wybuchnął gęślarz — aby mi cię dał...

Serduszko dziewoi chce z piersi wyskoczyć, chce jak skowronek pod niebo wylecieć, zagrać piosenkę szczęścia. Bogu się piosenka ze szczęścia wyspowiadać, piosenka tak rozkoszna jak wiosna tak rzewna, że wyciska z oczów łzy. Cichutko tak cicho jak rosa na kwiaty spada, rzekła Sławotka Sobiecie:

— To... wianeczek... mój.

— Twój! Twój!

Znowu taka cisza, że możnaby słyszeć szum tych chmurek złotych, które przez miesiąc się przesuwają.

Przypadł Sobieta do stóp dziewczyny, całował jej ręce, powstał, objął dziewczątko kochane ramieniem, przytulił do siebie w oczy łez pełne radośnie patrząc.

— Zabiorę ten wianek, a za niego oddam ci życie.

. . . .

Niedawno dopiero po północy, a już na wschodzie niebo jaśnieć, różowieć, palić się i płonąć zaczyna. Bledną gwiazdki: zgasły ognie czerwcowych owadów, zgasły światełka wianków, które marnie do Łaby, do topieli morskiej płyną. Zeszło słoneczko, skończyła się święta Mała Noc czerwcowa. Ta jasna noc wiosny szczęścia miłości...

* * *

Daleko za Renem w głębi frankońskiej ziemi rośnie i dojrzewa wino, któremu równego nie masz zaiste na świecie. Pieni się w kielichu i perli, szumi i srebrną piana pokrywa, wesele i radość w sercu budzi, odpędza troski, które fala życia niesie. Dla pięknej żony Kiza z dalekiej Frankonii wino przywiózł, aby przychlebić się kobiecie, aby wywdzięczyć się za to, że go młoda wdowa w dom przyjęła, na męża wybrała, że mu się krasawica ciałem i duszą oddała. Wszakci to rok już z żoną Edytą w tarnowskiem dworzyszczu mieszka, cały rok wiśniany, miodowy, szczęśliwy...

. . . .

Niewiasta przytuliła się do męża, bo burza okropna na polu błyskawica za błyskawicą siarczanym, zielonawym blaskiem rozjaśnia straszliwą ciemność nocy. Zaciszniej jakoś kobiecie i śmielej w ramionach Kizy w tę noc okropną: piekielną ciemność oślepiający blask gromu przerywa, rękami oczy zasłania krasawica, aby nie widzieć błyskawic.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—oOo—

Plan odjazdu pociągów z Krakowa.

Czas odjazdu	Nr. poc.	Rodzaj pociągu	Kierunek i przyjazd do stacyj węzłowych, wzgl. mających połączenie od poc.							Wyjazd z peronu
			Szczak.	Ząbkow.	Częstoch.	Piotrków	Koluszki	Skierniew.	Warszawa	
9·50	16	Osob.	2·27	3·17	5·15	8·00	9·2[illegible]	10·54	12·50	I
6·4[illegible]	2	Posp.	8·10	8·45	10·20	12·32	13·39	[illegible]4[illegible]	1[illegible]·10	II
10·50	12	Osob.	12·27	13·27	15·24	18·05	19·30	20·35	22·45	II
			Szczak.	Granica	Strzem.	Kielce	Radom	Dęblin	Warszawa	
17·00	912	„	18·53	19·10	19·44	0·26	3·16	5·09	8·45	I
			Szczak.	Ząbkow.	Częstoch.	Piotrków	Koluszk	Skierniew.	Warszawa	
19·35	14	„	21·11	22·20	0·45	3·58	5·25	6·47	8·5[illegible]	II
23·00	6	Posp.	0·44	1·23	3·07	5·30	6·40	7·44	9·2[illegible]	II
13·35	112 A	Osob.	TRZEBINIA przyjazd 14·41							II
			Trzebinia	Oświęcim	Dziedzice	Piotrowice				
5·00	24	„	5·57	6·50	7·31	9·[illegible]				II
			Trzebinia	Dziedzice	Piotrowice	Bogum.	Przerów	Wiedeń	Praga	
6·05	206	Posp.	6·53	8·14	11·15	12·28	15·04	20·14	2[illegible]·15	IV
			Trzebinia	Oświęcim	Dziedzice	Piotrowice				
11·40	26	Osob.	12·37	13·3[illegible]	14·11	16·20				II
14·35	112	„	15·51	16·4[illegible]	17·26	19·50				II
			Trzebinia	Dziedzice	Bielsko	Zwardoń	Petrowice	Cieszyn		
8·20	124	„	9·25	10·57	11·36	12·34	12·40			II
19·00	22	„	19·57	21·46	22·50	23·55	—	—		II
17·40	122	„	18·37	20·10	20·50	21·50	22·10	23·5[illegible]		II
			Tarnów	Dębica	Rzeszów	Przeworsk	Jarosław	Przemyśl	Lwów	
0·14	1	Posp.	1·41	2·24	3·20	4·16	4·34	5·19	7·15	I
9·20	409	„	10·47	11·30	12·26	13·24	13·43	14·28	16·25	I
19·10	21	Osob.	1[illegible]·25	13·47	15·15	16·36	17·06	18·[illegible]9	21·15	I
19·55	23	Osob.	21·56	23·05	0·30	1·54	2·5[illegible]	3·34	6·40	I
23·10	25	„	1·25	2·53	4·22	5·42	6·12	7·3[illegible]	10·45	I
14·35	225	„	TARNÓW przyjazd 17·00							I
19·20	223	„	„ „ 22·[illegible]5							I
7·05	721	„	Tarnów 9·26	Dębica 10·29	Rozwadów 14·34, Rzeszów 11·57	Lublin 21·10				I
18·5[illegible]	723	„	21·10	22·17	Rozwadów 2·17	8·05				I
20·55	613	„	Tarnów 23·10	Stróże 1·28	Nowy Sącz przyjazd 3·00; Sambor 10·55, Stryj 13·48, Stan sł. 18·22					I
11·00	611	„	13·10	15·22	Nowy Sącz 16·55, Krynica 20·25; Sambor 1·32, Stryj 4·16, Stan sł. 6·55					I
Od 1/VI do 30/IX 5·20	603	Posp.	Tarnów 6·49	Stróże 8·47	Nowy Sącz 10·04	Krynica 13·07	Jasło 10·40	Zagórz 13·25		I
			Skawina	Kalwarja	Sucha	Chabówka	N. Sącz	Zakopane		
Od 1/X do 31/V 9·00	6101	Posp.	9·48	Kalw. 10·33, Wadow. 11·59	11·23	12·52	—	10·01		III
[illegible]	1213	Osob.	14·28	Kalw. 15·35, Wadow. 16·46	16·42	18·35	21·57	21·52		I
[illegible]	[illegible]	„	23·11	Kalw. 0·19, Wadow. 1·04	1·16	3·04	6·20	6·15		I
7·50	221	„	BOCHNIA przyjazd 9·05							II
[illegible]·22	141[illegible]	„	WIELICZKA „ 9·06							[illegible]
[illegible]·10	1413	„	WIELICZKA „ 14·52; Skawina 15·01, Oświęcim 16·43							I
[illegible]·25	1415	„	WIELICZKA przyjazd 2[illegible]·56							III
[illegible]·2[illegible]	62[illegible]	„	KOCMYRZÓW „ 15·34							III

DROBNE OGŁOSZENIA

POSAD SZUKAJĄ

Stenotypistka polsko-niemiecka, pisząca na maszynie z dłuższą praktyką biurową, przyjmie posadę od 1 marca. Zgłoszenie do Adm. Gońca pod „Energiczna". 8284

Emerytowany urzędnik, mający 35-letnią praktykę kancelaryjną, zdolny rachmistrz i kontrolor kasowy szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia listowne: Kraków-Podgórze, ul. Rękawka L. 12.

Przyjmę zaraz na wsi posadę nauczycielki w zakresie klas pospolitych. Zgłoszenia pisemne do Admin. Gońca Krakowskiego pod „Prywatna nauczycielka". 7002

Szofer-mechanik, który utracił swoje świadectwa podczas inwazyi rosyjskiej, **szuka posady** w swoim zawodzie, ew. może reflektować na objęcie stanowiska w garażu lub jako pomocnik szoferski zaraz. — Zgłoszenia do Admin. pod „Mechanik". 8242

SPRZEDAŻ

Do sprzedania koło Krakowa 18 mórg ziemi, w dobrym miejscu wraz z domem. Zgłoszenia pod „Ziemia 350" do Administracyi Gońca. 8277

Taśmy zagraniczne do maszyn pisarskich, jednobarwne Mp. 350, dwubarwne Mp. 400·— sztuka — sprzedaje Amerykańska pracownia naprawy maszyn biurowych „NEPTUN", Szczepańska 7, podworzec.

WYJĄTKOWA SPOSOBNOŚĆ!!! „Słownik geograficzny ziem polskich". Dzieło zupełnie wyczerpane i jedyne w tym rodzaju. 16 wielkich tomów, oprawnych w półskórek, do sprzedania za 64 tysiące marek. Wiadomość w Administracyi „Gońca" pod „Słownik".

Duży barak drewniany i magazyny do przeniesienia można kupić w Zachodniej Małopolsce. Wiadomość: Kraków, Rynek 37, III. p. Zofia Szymańska. 8152

Sprzedam tanio sukienkę wełnianą, granatową, nową i kilka par bucików damskich Nr. 36 i 37, również nowe. Wiadomość ul. Berka Joselewicza 18, IV p. oficyna. 8000

KUPNO

Kupię dobre akcye. Zgłoszenia pod **„Akcye"** do Adm. Gońca. 7002

Droguerya w Wielkopolsce kupię. Jestem fachowcem. Oferty pod **„Fachowiec"** do Adm. Gońca. 7003

Sypialnię i kuchnię dobrze utrzymane, kupię. Oferty wraz z podaniem ceny do Admin. Gońca. 7061

Wizytową suknię czarną kupię i lakierki, czółenka Nr. 35. Zgłoszenia pod **„H. K."** do Gońca. 7005

Kupię maszynę do pisania. Zgłoszenia z podaniem ceny do „Gońca", pod **L. 1.000.**

MATRYMONIALNE

Urzędniczka w średnim wieku, ze skromnem urządzeniem zawrze znajomość w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Samotna" do Administracyi „Gońca Krakowskiego". 8194

Z mężczyzną ze sfer inteligentnych nawiążę wesołą korespondencyę niemiecko-polską. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod **„Mała szatanka".**

Osoba młoda, przystojna, niezależna poszukuje mężczyzny starszego, bardzo inteligentnego w celu towarzyskim. Zgłoszenia do Administracyi Gońca pod **„Wesoła".** 7401

Pukaj otworzą ci, szukaj, aż znajdziesz, szatynkę, blondynkę, pannę lub wdowę do lat 35, przystojną, inteligentną, wzrostu wysokiego, mającą zawód praktyczny możliwie w Krakowie, ewentualnie mieszkanie przyzwoit. lub posag dla wspólnego dobra, by miała chęć do interesu, by była dobrą żoną.

Inteligentny rękodzielnik, przemysłowiec w sile wieku, z braku czasu i znajomości pragnie się tą drogą ożenić z osobą z powyższemi zaletami. Adres prawdziwy i fotografia pożądana, na anonimy nie odpisze. Zgłoszenia do biura „Prasa", Karmelicka 16 pod „Szukaj". 8273

RÓŻNE

DO WYNAJĘCIA pokój i kuchnia z komfortem w nowo budującej się kamienicy od 1 maja. Zgłoszenia **tylko listowne** z podaniem warunków najmu i odstępnego przyjmuje z grzeczności Marya Hajdukówna, Kraków, ulica Krakowska 55.

Młoda panna inteligentna, chętnie wyjedzie na wieś jako opiekunka chorego. Pisemne zgłoszenia do Admin. „Gońca Krakowskiego" dla „Opiekunki". 8274

Przyjmę kilku studentów na mieszkanie za prowianty i dopłatą. Wiadomość: Pędzichów 6, w sklepie. d

6-cio miesięczny kurs francuskiego, angielskiego i niemieckiego (komplety dla dzieci). Wpisy przyjmuje Zarząd. Grodzka 60 od godz. 6—7 (Szkoła ewangelicka). 8287

Skradziono papiery wojskowe na nazwisko Zygmunt Sokołowski, ur. 1902 w Brzozowej pow. Tarnów. unieważnia się. 8283

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Jana Gazdy z Iwonicza pow. Krosno unieważnia się. 8285

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Bułat Piotr, Szczytniki, poczta Brzezie, które unieważnia się. 8290

Skradziono papiery wojskowe na nazwisko Wojas Franciszek, Ubrzeż, pow. Bochnia, które unieważnia się. 8288

Skradziono papiery wojskowe na nazwisko Rajca Adam, Brzeźnica poczta Bochnia, unieważnia się. 8289



Wózki dziecinne

poleca najtaniej

pracownia i skład wózków

L. BOTWINA

Kraków, ul. Floryańska 30.

Tamże przyjmuje się wszelkie naprawy i odnawianie wózków. Na żądanie wysyła się kilka fotografii po otrzymaniu 200 mkp. w znaczkach pocztowych; po odesłaniu zaś tychże nastąpi zwrot znaczków 8277

138

Folwark 176-morgowy

ziemia i budynki I. klasy w tem 10 mórg lasu 60-let., 5 koni, 11 bydła, 8 świń, 10 owiec, 100 sztuk drobiu, młockarnia motorowa, wszelkie narzędzia rolnicze i maszyny kompletne za 11.500.000 Mp. tylko szybko się decydującym. 8232

Tomasz Stępiński

Wągrowiec, ulica Bydgoska 10. Woj. Poznańskie.

Dyplomowana masażystka wykonywa masaże lecznicze, kosmetyczne, pow. ekazające biust. pod „Niezawodna" do Admin. Gońca. 7064

!!NA WIOSNĘ!!

Ubranie męskie lub **Kostym damski** **za 4800 Mk.**



Z powodu spadku cen wysyłam każdemu, kto przyśle mi swój adres, trzy metry najnowszego eleganckiego materyału ubraniowego we wszystkich kolorach (gładkich).

na całe ubranie męskie lub kostyum damski za 4800 Mk.

Materye ubraniowe Nr. B. w najnowszych drobniutkich krateczkach wszystkich kolorów i odcieni, również w kolorze „melange" (wiosenny) w lepszym gatunku.

Za 3 mtr. na męskie ubranie lub kostyum damski 6900 Mk.

Towar pierwszorzędnej fabryki.

Sztuczki na męskie spodnie gładkie i w krateczkę po Mk. 1800, lepsze 2500. Sztuczki na damskie bluzki (półwełniane) we wszystkich kolorach po 1150 Mk.

Sztuczki na damskie spódnice w najmodniejsze kraty lub pasy również gładkie we wszystkich kolorach po 2700 Mk.

Chustki duże rozmiar **160 cm.×160 cm.** w najmodniejsze kraty lub pasy jasne i ciemne 1400 Mk. sztuka. Chustki ciepłe, duże, bajowe (tenże rozmiar) 3700 Mk. sztuka. Czyste wełniane 5800 Mk. sztuka.

Płócienka kolorowe na koszule słowackie, fartuchy, ubranka dziecinne i t. p. po 550 Mk. za 1 mtr.

Krawaty jedwabne kolorowe po 475 Mk. sztuka, jedwabne gładkie we wszystkich kolorach po 1100 Mk. sztuka.

KOWERKOT LETNI! **Nowość sezonu!** Na ubranie męskie sportowe, na damskie płaszcze letnie, na ubranka dziecinne 1500 Mk. za 1 mtr.

Wysyła bez zadatku przez pocztę z zaliczeniem. — Przesyłka i opakowanie na rachunek kupującego.

Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący niczem nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się niespodoba, to w przeciągu 14 dni od otrzymania towaru takowy odbieram z powrotem i zwracam pieniądze. **Zamówienia adresować:**

M. Bernstejn, Warszawa, Dzielna 25. G. K.

Otrzymałem niezliczoną ilość podziękowań od klientów. Niektóre z nich niżej przytaczam:

1. Panie Bernsztejn! Niniejszym dziękuję Panu za odebraną materyę, która mnie bardzo zadowolniła. Plut. Poklękowski Jan, Toruń, Ofic. szkoła aeronaut., klasa III.

2. Wielm. M. Bernsztejn, Warszawa. Materyę na ubranie otrzymałem i śmiem W. Panu złożyć podziękowanie za solidne załatwienie zamówienia i firmę W. Pana polecać będę i polecam. Przypuszczam, że o ile P. otrzyma zamówienie ze szpitala naszego, będzie P. łaskaw jako dla nas, obrońców ojczyzny, najkorzystniej załatwić. Inwalida Franciszek Lenki, Szpital wojsk. inwalidów, Kraków IX, Bronowice.

3. Sz. Panie! Poczuwam się do miłego obowiązku złożyć Sz. Panu podziękowanie za rychłe przesłanie mi żądanej przesyłki. Z materyi jestem całkowicie zadowolony. Michał Ciapka, Gorlice, Elektrownia, Zakłady chemiczne.

4. Sz. Panie! Za przysłaną materyę bardzo dziękuję. Seweryna Lewicka, Skrzeszowice pow. Kocmyrzów.

5. Sz. Panie! Materyał otrzymałem. Jestem z niego zadowolony i bardzo dziękuję. W. Grzywacz (ppor.), Zamość, 9 p. p. Leg.

6. Sz. P. Bernsztejn! Przesyłkę drugą otrzymałem, za którą dziękuję i z której jestem zadowolony. Koledzy jak zobaczyli chustki, proszą mnie, abym od Pana wypisał większą ilość. (Zamówienie na 42 chustki). Jerzy Honke, Toruń, kom. XII okręgu Policyi Państwowej.

7. W. Panie! Materyę od W. Pana otrzymałem, za którą serdecznie dziękuję i z której jestem w zupełności zadowolony. Inżynier Tadeusz Słowiński, Tustanowice-Wolanka p. Borysław.

8. W. Panie! Obstalowany towar na ubranie, wraz z rachunkiem otrzymałem, z którego jestem zadowolony. Pyzalski, st. żand. Komenda kadry Szw. Zap. Żand. Wojsk. Nr X Przemyśl.

9. Sz. Panie! Zmuszony jestem znów pióro do ręki chwytać i Panu za przesyłkę dziękować. Józef Zyman, Bielsko, Cieszyn, Restauracya kolejowa.

10. W. P. M. Bernsztejn! Przysłaną materyę otrzymałem, z której jestem bardzo zadowolony. Jan Bizon, st. żand. Posterunek Żandarmeryi w Cieszynie, Śląsk Polski.

11. Sz. P.! Przesyłkę oraz rachunek otrzymałem. Z przesyłki jestem zupełnie zadowolony. Eugeniusz Rokicki, Kozienice z. Radomska.

12. Sz. P.! Z pierwszej przesyłki jestem zupełnie zadowolony. Fr. Rewaj, Łachwa p. Łuniniec (Polesie), kierown. szkoły powszechnej.

13. W. P.! Z nadesłanego materyału czuję się bardzo zadowolonym, Władysław Michalski, Toruń-Podgórz, Piaskiglówna Nr. 12.

14. W. P.! Niniejszem potwierdzam odbiór przesyłki, z której jestem rzeczywiście zadowolony. Leonard Derle, Grudziądz, ul. Rządowa Nr 5, parter.

15. Sz. Panie! Materyę na ubranie otrzymałem i jestem zadowolony, że otrzymałem dobrą materyę, jakiej się nie spodziewałem. Eugeniusz Maniecki, Tarnobrzeg, Dworzec kolejowy. 8268

Młyn wodny, motorowy z tartakiem

wiatraki, hotele, wille, gospodarstwa, zakłady masarskie, piekarnie, restauracye, domy miejskie **wielki wybór.**

KLAIBOR, Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 4. 6211

CHARAKTERY

zalety, wady, zdolności, przeznaczenie, jak postępować żeby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny: na tych danych otrzymacie od uczonego psychografologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa **p. Szyllera-Szkolnika** zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 500 mk. Jeśli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe itp., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Dla badań osobistych przyjmuje od godz. 12—7. Nadzwyczaj ciekawej **treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.**

Adres: Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa. Wydawnictwo Swit. **Piękna 25.**

Gospodarstwa

różnej wielkości oraz kamienice, piekarnie, rzeźnictwa, składy kolonialne, hotele, restauracye i t. p. ma na sprzedaż najstarsze i najpoważniejsze biuro pośrednicze na miejscu 5945

F. Łakomy, Leszno (Wlk.) Plac Dr. Metziga 20.

Telefon 310.

Neo Fosfatyna Galena

stosowana w dziecięcym szpitalu św. Ludwika w Krakowie dała b. dobre rezultaty — do nabycia w aptekach. 8179

Dzieci! proście swych rodziców o Neo Fosfatynę Galena jako odżywczą. Jest do nabycia w aptekach i drogeryach. 8178

Kto chce

znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty.

Kto szuka

dobrej klienteli i wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

niech ogłosi

się natychmiast w

„GOŃCU KRAKOWSKIM"

najpoczytniejszym dzienniku krajowym, którego dział reklam,

sowicie wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronuś. Drukarnia Ludowa w Krakowie.